Protokół Nr XXVII/11
z XXVII /nadzwyczajnej/ sesji Rady Miejskiej w Łodzi
odbytej w dniu 5 grudnia 2011 r.

I. Stan Rady:

43 radnych, obecnych – 43 radnych

Lista obecności stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

II. Obrady rozpoczęły się o godz. 11,15.

III. Ustalenia

Otwarcia obrad XXVII /nadzwyczajnej/ sesji Rady Miejskiej w Łodzi zwołanej na wniosek Prezydenta Miasta dokonał **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**. Treść wniosku stanowi **załącznik nr 2** do protokołu. Następnie powitał radnych i zaproszonych gości uczestniczących w obradach. Szczególnie gorąco powitał łódzkich parlamentarzystów oraz przedstawicieli Łodzi akademickiej – rektorów i profesorów łódzkich uczelni. Poinformował, że zgodnie z podpisami na liście obecności na sali obrad obecnych jest 24 radnych. W dalszej kolejności prowadzący obrady na **sekretarzy obrad** wyznaczył następujących radnych:
1) p. Bartosza Domaszewicza,
2) p. Martę Grzeszczyk.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział, że w związku z wprowadzeniem elektronicznego systemu głosowania sekretarze obrad nie będą liczyli głosów. Swoją czynność podejmą w przypadku awarii lub odejścia przez Radę Miejską od elektronicznego głosowania. W dalszej kolejności zaproponował wprowadzenie ograniczeń czasowych wystąpień, jakie miałyby obowiązywać na bieżącej sesji: dyskusja na temat interpelacji: radny interpelujący - 5 min - radny może wystąpić 1 raz, inni radni - 2 min - radny może wystąpić 1 raz, Prezydent Miasta i Wiceprezydenci - 10 min, radny interpelant na zakończenie - do 1 min. Ustne interpelacje, zapytania, wolne wnioski - do 3 min, pisemne interpelacje: do wyczytania - ilość stron bez ograniczeń, wygłaszana tezowo - do 3 min.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Regulamin Pracy Rady Miejskiej w Łodzi stanowi, iż łącznie z zaproszeniem na sesję otrzymujemy projekty uchwał. W przypadku dzisiejszej sesji projektów uchwał nie ma. Dlatego też nie wiem, po co zwołano nadzwyczajną sesję? W dniu dzisiejszym na biurkach radnych został rozłożony dokument pt. „Strategia zintegrowanego rozwoju Łodzi 2020+”. Jest to niepoważne. Myślę, że traktowanie

instrumentalnie radnych Rady Miejskiej w Łodzi niektórym osobom weszło w krew. Niektórzy niestety uważają, że jesteśmy maszynką do głosowania. Składam wniosek formalny o to, aby pkt 6 - Informacja Prezydenta Miasta Łodzi na temat projektu Strategii Zintegrowanego Rozwoju Miasta Łodzi 2020+ został umieszczony w jednym z pierwszym punktów porządku obrad sesji w dniu 14 grudnia br. Wtedy radni się z nim zapoznają i na równi z Prezydentem Miasta będą orientowali się w jego treści. Nie można rozmawiać o czymś, czego się nie zna. Natomiast w akademii z okazji 1. rocznicy Pani Prezydent, Klub Radnych SLD nie ma zamiaru uczestniczyć. Jeżeli powyższa informacja nie zostanie przeniesiona na sesję w dniu 14 grudnia br. to członkowie Klubu Radnych SLD wyjdą z sali obrad".

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Sesja została zwołana zgodnie z prawem na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym. Bywały już sesje Rady Miejskiej, podczas których nie przeprowadzano głosowań i w porządku obrad nie było żadnego projektu uchwały".

Przerywając wypowiedź **radny p. Władysław Skwarka** powiedział: „Nie przypominam sobie. Były sesje nadzwyczajne, ale one zawsze kończyły się przyjęciem i zawsze były projekty uchwał. Nie było tak, że zwoływano sesje na coś, co nie ma uzasadnienia w naszych przepisach. Nadzwyczajną sesję zwołuje się w celu osiągnięcia jakiejś decyzji Rady Miejskiej. A dziś nie ma możliwości podjęcia żadnej decyzji, tym bardziej że Pani Prezydent w mediach powiedziała, że nie będzie odpowiadać na pytania radnych".

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Stoję na stanowisku, że sesja może być zwołana z punktem informacyjnym w porządku obrad. Natomiast materiał, który Pan Radny posiada nie jest dokumentem, ponieważ nie został przez nikogo podpisany. Jest to materiał informacyjny, który został przekazany Państwu Radnym. W przedmiotowej sprawie nie ma jeszcze żadnego projektu uchwały. On dopiero zostanie przygotowany. Myślę, że o tym w kolejnym punkcie porządku obrad opowie Prezydent Miasta. Oczywiście Rada Miejska, jeżeli będzie zgoda wnioskodawcy, może zmienić porządek obrad".

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie przedstawione propozycje ograniczeń czasowych wystąpień, jakie miałyby obowiązywać na bieżącej sesji.

Przy **24** głosach **„za"**, **2** głosach **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się"** Rada Miejska **przyjęła** propozycje wprowadzenia ograniczeń czasowych wystąpień. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że wraz z zawiadomieniem o zwołaniu sesji Rady Miejskiej doręczony został radnym porządek obrad stosownie do art. 20 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. Stosownie do art. 20 ust. 1a ustawy o samorządzie gminnym, Rada może wprowadzić zmiany w porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady /w przypadku Rady Miejskiej w Łodzi są to 22 głosy/. W przypadku sesji nadzwyczajnej dodatkowo wymagana jest zgoda wnioskodawcy.

Następnie, w związku z § 9 ust. 2 znowelizowanego Regulaminu Pracy Rady Miejskiej przystąpiono do zgłaszania wniosków dotyczących porządku obrad oraz wniosków o charakterze formalnym.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Prosiłem o odroczenie sesji do 14 grudnia br. Zgodnie z § 13 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej do wniosków formalnych należą m.in. wnioski o odroczenie lub przerwanie sesji. Odroczenie jest wnioskiem formalnym, a Pan Przewodniczący dalej proceduje i nie poddaje mojego wniosku pod głosowanie. Przypominam, że wniosek formalny poddaje się pod głosowanie natychmiast po jego zgłoszeniu".

Radny p. Mateusz Walasek powiedział: „Przede wszystkim chcę zauważyć, że wniosku o odroczenie lub przerwanie sesji nie można głosować podczas sesji zwołanej na wniosek Prezydenta Miasta lub co najmniej ¼ ustawowego składu Rady. Stanowi o tym § 13 ust. 3 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej w Łodzi. Odsyłam radnego p. W. Skwarkę do własnych słów, że jak się coś prezentuje, to trzeba to znać. Dotyczy to również Regulaminu Pracy Rady Miejskiej".

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Radny p. M. Walasek mnie wyprzedził. Wniosek radnego p. W. Skwarki zrozumiałem jako wniosek o zdjęcie punktu 6 z porządku obrad dzisiejszej sesji. Takiego wniosku pod głosowanie poddać nie mogę. Rozumiem, że Pan Radny cały czas obstaje przy wniosku, że jest to odroczenie sesji. Tego wniosku pod głosowanie poddać nie mogę. Myślałem, że Pan Radny zgłosił wniosek o skreślenie pkt 6 z porządku obrad".

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Pozostaję przy tym, aby Pan Przewodniczący przegłosował przeniesienie pkt 6 na następną sesję Rady Miejskiej w dniu 14 grudnia br.".

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Nie ma takiego wniosku. Czy chodzi Panu o zdjęcie pkt 6 z porządku obrad?".

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Tak. Chodzi mi o zdjęcie z porządku obrad pkt 6. Mówiłem na przyszłość, że powyższy punkt może być umieszczony jako jeden z pierwszych punktów najbliższej sesji w dniu 14 grudnia br.".

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Rozumiem. Tego typu wniosek możemy poddać pod głosowanie pod warunkiem, że Prezydent Miasta wyrazi na to zgodę".

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „Bardzo proszę o niepodejmowanie takiej decyzji. Proszę o prowadzenie sesji dalej. Pierwszy raz wystąpiłam z wnioskiem o zwołanie nadzwyczajnej sesji. Chciałabym, aby łodzianie mieli szansę zapoznać się ze strategią rozwoju Łodzi".

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Wobec braku zgody wnioskodawcy nie mogę poddać pod głosowanie propozycji radnego p. W. Skwarki".

Porządek sesji stanowi **załącznik nr 4** do protokołu.

Ad pkt 2 – Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poprosił, aby przewodniczący klubów radnych zgłaszali swoich przedstawicieli do Komisji Uchwał i Wniosków.

Przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej p. Mateusz Walasek zgłosił kandydaturę **radnej p**. **Magdaleny Parulskiej.**

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości p. Marek Michalik zgłosił kandydaturę **radnego p. Kazimierza Kluski.**

Radny p. Czesław Telatycki (niezrzeszony) zgłosił swoją kandydaturę.

W związku z opuszczeniem sali obrad przez Radnych Klubu SLD **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że obowiązkiem radnego jest udział w sesji Rady Miejskiej.

Zgłoszeni kandydaci wyrazili zgodę na pracę w Komisji Uchwał i Wniosków.

Następnie wobec braku innych propozycji **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie zaproponowany skład Komisji Uchwał i Wniosków.

Przy **29** głosach **„za”**, **braku** głosów **„przeciwnych”** i **braku** głosów **„wstrzymujących się”** Rada Miejska powołała Komisję Uchwał i Wniosków w składzie:

- **p. Kazimierz Kluska,**
- **p. Magdalena Parulska,**
- **p. Czesław Telatycki.**

Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Ad pkt 3 - Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Łodzi.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poinformował, że protokół z XXVI sesji Rady Miejskiej w Łodzi odbytej w dniu 16 listopada 2011 r. był wyłożony do wglądu w Biurze Rady Miejskiej. Dotychczas uwag nie zgłoszono, wobec czego stwierdził, że protokół z XXVI sesji Rady Miejskiej w Łodzi został przyjęty.

Punkty 4 i 5 porządku obrad - Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych oraz Interpelacje i zapytania pisemne zostaną zrealizowane po przerwie obiadowej.

Ad pkt 6 - Informacja Prezydenta Miasta Łodzi na temat projektu Strategii Zintegrowanego Rozwoju Miasta Łodzi 2020+.

Na wstępie **prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** powiedziała: „Jest mi bardzo przykro, że po raz kolejny interes polityczny wziął górę nad interesem mieszkańców Łodzi. Dokument tak ważny, jakim jest Strategia Zintegrowanego Rozwoju Miasta Łodzi 2020+, został zupełnie zignorowany przez Radnych Klubu SLD. Jest mi z tego tytułu bardzo przykro. Nie patrząc na to przejdę do tego co najważniejsze. Długo czekaliśmy na ten dokument. Niektórzy mówią, że za długo. Ponieważ jest to bardzo ważny dokument, który w przyszłości ma wyznaczyć kierunki rozwoju Miasta, który mam nadzieję będzie kontynuowany nie tylko za mojej kadencji, ale również przez moich następców w przyszłości, dla mnie tak istotnym jest to, żeby uzyskał on konsensus wszystkich, żeby zaakceptowali go łodzianie i politycy, którzy niestety kształtują niekiedy trochę błędny obraz tego, czym zajmują się na co dzień, wtedy kiedy przedkładają swoje polityczne interesy nad interesy łodzian. Następnie przedstawiła informację, która stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Ponieważ radny p. Władysław Skwarka powiedział, że nie było sesji, podczas których nie były podejmowane uchwały, dlatego chciałbym przypomnieć, że 28 września 2011 r. odbyła się XXIII nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej zwołana na wniosek Radnych Klubu SLD. W porządku obrad było czternaście punktów, w tym pięć informacji Prezydenta Miasta. W porządku obrad nie było umieszczonych żadnych punktów dot. rozpatrzenia jakiegokolwiek projektu uchwały. Na XXIII nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej nie została podjęta żadna uchwała. Wydaje mi się, że powinniśmy stosować te same standardy wobec wszystkich. Dziwię się, że tego typu słowa powiedział tak doświadczony Radny, który nie pamięta, jaki wniosek składał we wrześniu br.”.

Szczegóły Strategii Zintegrowanego Rozwoju Miasta Łodzi 2020+ przedstawił **dyrektor Departamentu Rozwoju p. Wojciech Rosicki,** który powiedział: „Nad przedmiotowym materiałem pracowaliśmy prawie przez rok. Praktycznie pierwszą decyzją Pani Prezydent po objęciu urzędu było to, aby przystąpić do budowania strategii. Zanim przystąpię do jej prezentowania i tego, co w niej zawarliśmy chciałbym odpowiedź na pytanie, które z punktu widzenia osoby takiej jak ja, czyli wiążącej swoją karierę zawodową przez ostatnie dwadzieścia lat z biznesem, właściwie wydaje się bezzasadne – po co jest potrzebna strategia? W korporacji, w przedsiębiorstwie, kiedy wchodzimy do firmy od razu wiemy, że strategia jest. Zastanawiamy się tylko, jak ją realizować, nad modyfikacjami i problemami w jej realizacji. Za to nikt nie dyskutuje nad faktem, że strategia jest potrzebna. To, że w Łodzi prawie przez ostatnie dwadzieścia lat nie powstał dokument zawierający wszystkie obszary strategiczne jest rzeczą, która wskazuje na to, że odpowiedzenie sobie na pytanie, do czego potrzebna jest nam strategia, może nie jest bezzasadne. Po pierwsze strategia jako dokument jest odpowiedzią na długookresowe wyzwania rozwojowe, jakie stoją przed Miastem. Wskazuje kierunki jego rozwoju, pokazuje, gdzie powinniśmy zmierzać i na co powinniśmy jako Miasto i jego mieszkańcy koncentrować swoją uwagę. Strategia jest narzędziem budowy naszej przyszłości, które pozwala diagnozować problemy, ale też wskazuje w jaki sposób możemy je w prosty sposób rozwiązać. Strategia to również narzędzie komunikacji z mieszkańcami. Miasto i Urząd Miasta potrzebuje komunikować się z mieszkańcami, aby mieć akceptację do działań, które są przez Miasto realizowane. Kolejnym elementem strategii jest

narzędzie związane z zarządzaniem Miastem poprzez cele i efekty. To jest właśnie część związana z biznesem. Jest spojrzeniem biznesowym na to, jak strategię możemy wykorzystywać. Każda strategia zawiera swój cel i mierniki. Posiadając strategię jesteśmy w stanie być blisko tego i wiedzieć, czy kierunek, który wybraliśmy jest właściwy i czy jesteśmy na właściwiej drodze, jeżeli chodzi o jego realizację. Kolejny element strategii to narzędzie budowy i kultury organizacyjnej. Nigdy nie mów ludziom jak mają coś wykonać. Powiedz im co chcesz otrzymać, a zaskoczą cię swoją pomysłowością. To słowa G. Pattona – generała armii amerykańskiej. Wiadomo, że w Urzędzie Miasta składającym się z ponad 2 000 ludzi dosyć trudno podejmować decyzje, jeżeli nie są znane kierunki. Każdy z pracowników Urzędu musi je podejmować samodzielnie. W momencie, kiedy kierunek strategiczny jest znany te decyzje będą podejmowane we właściwy sposób. Jak przygotowywaliśmy się do tego, by wspomniany dokument powstał? Przez pierwsze miesiące 2011 r. opracowywaliśmy diagnozę strategiczną – matrycę wyzwań. Zostało to zrobione przez Oddział Strategii Rozwoju Miasta wspólnie z doradcami, pracownikami Uniwersytetu Łódzkiego. Metoda była podobna do tej, jaką się przyjmuje w pracy ze strategiami w korporacjach, czyli głęboka analiza, zebranie jak największej ilości danych, zbudowanie analizy SWOT po to, żeby móc zobaczyć, jakie są zagrożenia, wyzwania i perspektywy rozwoju stojące przed Miastem. Kolejnym etapem były konsultacje diagnozy z zespołami społecznych i naukowych doradców Prezydenta Miasta. Oni mieli okazję zapoznać się ze wstępnymi wersjami dokumentu w czerwcu br. Wnieśli swoje uwagi i wskazali na plusy i minusy wynikające z patrzenia na strategię Miasta w zaproponowany sposób. Stąd też ich uwagi zostały w dużej mierze uwzględnione i materiał nabrał innego kształtu. Kolejny element pracy ze strategią to warsztaty strategiczne z udziałem Prezydenta Miasta, wiceprezydentów oraz dyrektorów departamentów. Rzecz też przyjęta od strony patrzenia korporacyjnego jako pewien standard. Zwykle jest tak, że w dużych korporacjach, organizacjach zanim powstanie materiał strategiczny, zarząd zbiera się na spotkaniach, często są to spotkania wyjazdowe prowadzone przez osoby z zewnątrz po to, żeby warsztaty przebiegały dosyć sprawnie. Na bazie tego powstaje już finalny materiał strategiczny. Ostatnie miesiące, czyli październik, listopad br. to opracowanie projektu, przygotowanie finalnej wersji dokumentu. Z tego miejsca chciałbym podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w tworzeniu materiału. Bardzo wiele osób pracowało bez żadnego wynagrodzenia wkładając dużo swojej siły, energii i inwencji, żeby dokument miał jak najlepszy kształt. Postaram się Państwu wskazać największe wyzwania, jakie wynikają z diagnozy. Po pierwsze, to wielkie inwestycje infrastrukturalne i aglomeracyjne. Tak, jak wspominała Pani Prezydent, jesteśmy już po podpisaniu umowy na budowę dworca Łódź Fabryczna. Mamy już za sobą decyzje dot. pierścienia autostrad, które będą otaczały Łódź. Kończymy już rozbudowę łódzkiego portu lotniczego. Przed nami, w przyszłości kolej dużych prędkości oraz bardzo możliwy centralny port lotniczy między Łodzią a Warszawą. Te wszystkie inwestycje stanowią zupełnie nową jakość dla Miasta i dają z perspektywy budowania strategii i patrzenia na to, co się w Mieście wydarzy przez najbliższe lata, zupełnie nowy impuls do rozwoju. Kolejnym wyzwaniem to jakość życia. Pani Prezydent już wspominała o tym, że jakość życia w Łodzi jest stosunkowo niska. Zarabiamy 10-15% mniej niż osoby w miastach o podobnej wielkości. Od warszawiaków zarabiamy prawie 40% mniej. Stopa bezrobocia w Łodzi wyniosła 10%. Tymczasem w największych miastach polskich nie przekracza 6%. Najtragiczniejsze i najbardziej wyraziste jest to, że w badaniu diagnozy społecznej z 2011 r. tylko 5% łodzian zadeklarowało zadowolenie z miejsca zamieszkania. Jest to czterokrotnie mniej niż w innych dużych miastach Polski. Jest przerażające to, że tylko 5% mieszkańców jest zadowolona z tego, że mieszka w Łodzi. Kolejne wyzwanie przed nami to demografia. Szybkie starzenie się społeczeństwa to nie tylko problem Łodzi, to problem całej Europy i Polski. Niestety w Łodzi dane przewidywane przez demografów są znowu

porażające. Do 2035 r. przewidywane jest, że Łódź będzie miała poniżej 600 000 mieszkańców, czyli z niedawno milionowego Miasta, drugiego co do wielkości miasta w Polsce będziemy się przesuwali w tej hierarchii coraz niżej. W ciągu najbliższych dwudziestu lat zmniejszy się liczba ludności w wieku produkcyjnym. Do 2020 r. udział osób w wieku ponad sześćdziesięciu lat wzrośnie z 5,3% do 33,3%. Oznacza to, że 1/3 społeczeństwa łódzkiego będą stanowili ludzie w wieku przedemerytalnym lub emerytalnym. Dodatkowo na wizerunek Łodzi wpływa fakt szybkiego wyludniania się. Młodzi, którzy przyjeżdżają do Łodzi studiować lub tutaj się urodzili szukają miejsca zamieszkania poza Miastem. Kolejnym wyzwaniem jest komunikacja i partycypacja oraz aktywność obywatelska. Łódź ma najniższy poziom kapitału społecznego ze wszystkich miast powyżej 500 000 mieszkańców. Jedynie niewiele ponad 3% mieszkańców aglomeracji łódzkiej uznaje, że obywatele mają duży wpływ na sytuację w Mieście. Aż prawie 70% uważa, że nie ma żadnego wpływu na to, co się dzieje w Mieście. Jedynie 11,5% łodzian deklarowało w 2009 r. uczestnictwo w spotkaniach dobrowolnych stowarzyszeń i organizacji. Jest to najmniejszy odsetek wśród największych miast polskich. Uczestnictwo w jakichkolwiek konsultacjach deklarowało niecałe 19% łodzian. Również najmniej z największych miast w Polsce. Kolejnym wyzwaniem przed nami jest efektywne zarządzanie Miastem. Można powiedzieć cytując słowa jednej z najstarszych encyklopedii, że jaki koń jest, to każdy widzi. Natomiast diagnoza wskazująca tutaj różne obszary nie jest pozytywna. Mamy bardzo zły zasób komunalny mieszkaniowy, zadłużony i w stanie materialnej degradacji. Mamy liczne spółki komunalne, z których część generuje wysokie straty. Kolejny problem, to brak planów zagospodarowania przestrzennego. Obecnie jest to ok. 5%. Mamy nieuporządkowane stosunki prawne w lokalizacjach najcenniejszych obszarów dla strategicznych projektów miejskich. Mamy również brak odpowiednio przygotowanych terenów inwestycyjnych oraz brak sprawnej współpracy aglomeracyjnej umożliwiającej szybkie pozyskiwanie i oferowanie inwestorom terenów w gminach i powiatach ościennych. Kolejny problem to niedoinwestowanie, a tym samym niedostatecznie sprawny system miejskiego oraz aglomeracyjnego transportu i komunikacji zbiorowej. Są to wszystko problemy związane z efektywnym zarządzaniem Miastem. Kolejne wyzwanie to ograniczony potencjał finansowy Miasta. Według projektu budżetu na 2011 r. Łódź ma najniższe dochody w przeliczeniu na mieszkańca wśród największych miast polskich. Ma również najniższe wydatki na mieszkańca i jeden z najniższych wydatków inwestycyjnych. Mniejsze ma tylko Kraków. W 2010 r. udział wydatków majątkowych w budżecie Miasta wyniósł ok. 20%. Przez lata zaniedbań rośnie zadłużenie Miasta i zbliża się do progów ostrożnościowych. Udział zadłużenia w dochodach Miasta w 2010 r. wyniósł prawie 50%. Kolejne wyzwanie stojące przed nami to rewitalizacja centrum Łodzi. Coś, co normalnie w Mieście o takiej tożsamości, jaką posiadamy, powinno być dumą, jest w tej chwili jednym z naszych największych problemów. 75% miejskich nieruchomości zlokalizowanych głównie w śródmieściu jest w złym stanie technicznym. Brak estetyki i czystości Miasta są jednym z najczęściej wskazywanych przez łodzian problemów w momencie, kiedy dokonują jego oceny. W śródmieściu znajdują się liczne obszary biedy. Patrząc na diagnozę i najważniejsze wyzwania nie możemy zapomnieć również o otoczeniu, które w trakcie budowania strategii jest wokół nas, a które będzie miało duży wpływ na to, jak tą strategię uda się zrealizować. Codziennie otwieramy prasę i czytamy o tym, że kryzys gospodarczy puka do naszych bram. Niestety, ale ten okres, kiedy inwestorzy nie wiedzieli, co zrobić z pieniędzmi i szukali właściwie dowolnego miejsca by z korzyścią móc zainwestować środki już minął. Łódź nie skorzystała z tej szansy w przeciwieństwie do innych miast w Polsce. Dziś gospodarkę cechuje duża doza niepewności. Inwestorzy są coraz bardziej wstrzemięźliwi w podejmowaniu decyzji, coraz uważniej przyglądają się ich rentowności. Nie wiadomo również jaki wpływ kryzys spowoduje na finansowanie, przygotowywanie przez Unię Europejską kolejnych środków

pomocowych, jak będziemy mogli z tego korzystać. Trzeba pamiętać o tym, że były to jedne z filarów napędzających inwestycje w Łodzi. Widać, że wyzwań dla Łodzi jest bardzo wiele, zachęcam do zapoznania się z pełną diagnozą. Stanowi ona **załącznik nr 7** do protokołu. Znajdą w niej Państwo jeszcze więcej materiałów, które robią w pierwszym oglądzie dosyć przygnębiające wrażenie. Chcemy Państwu i mieszkańcom Łodzi zaproponować strategię i wizję z nią związaną bardzo odważną, ale wydaje się, że realną. Strategia stanowi **załącznik nr 8** do protokołu. Wizję tę można zawrzeć w jednym zdaniu: Łódź - najbardziej dynamicznie rozwijająca się metropolia środkowej Europy. Podczas przygotowań strategii i rozmów z konsultantami dowiedzieliśmy się, że tak postawiona wizja może wydawać się nam śmieszna biorąc pod uwagę fakt w jakiej jesteśmy obecnie sytuacji. Jeżeli popatrzymy na diagnozę, to może się ona wydawać nierealna. Ale taka powinna być właśnie wizja. Powinna ona nadawać kierunek, być zaczepiona korzeniami w możliwościach, ale wskazywać dalekosiężne plany. Opowiem anegdotę z mojego życia zawodowego. Pracowałem przez kilkanaście lat w jednej z łódzkich firm, które powstały w garażach. Jej właściciel miał wizję tego, co chciał zrobić. Od samego początku tę wizję jasno deklarował. Przeprowadził spółkę przez giełdę. Obecnie jest to prężna, międzynarodowa korporacja. Wizja była prosta – być przez cały czas liderem zmian w swojej branży. Z punktu widzenia miejsca, w którym startował, czyli garażu i spojrzenia na to, gdzie się to wszystko odbywało, można było powiedzieć, że wizja była zupełnie nierealna. Ale tylko taka wizja zapewniła to miejsce, gdzie ta firma jest obecnie. Tak szerokie spojrzenie również przyświeca innym korporacjom na świecie. Jeżeli zapoznają się Państwo z lekturami menadżerów, którzy doprowadzili do sukcesów wielkie firmy, to od samego początku przejawiają się tam dwie rzeczy – wizja i misja, z którymi organizacja znajduje swoje miejsce. Szybko i dobrze oznacza szybciej i lepiej niż u konkurencji. Wizja związana jest z faktem, że Łódź po raz drugi ma szansę na nowe otwarcie. Jeżeli popatrzymy na historię Miasta, to tożsamość, którą dziś mamy, pochodzi z początków XIX w., kiedy Łodzi - prowincjonalnemu miasteczku została otworzona nowa perspektywa. Zlikwidowano cła, nie stworzono barier administracyjnych. Dzięki temu w krótkim czasie znaleźli się przedsiębiorcy z Niemiec, Danii, Anglii. Wszyscy założyli tu biznesy. Nagle Łódź z małego miasteczka stało się znaczącą metropolią na mapie Europy. Dziś po raz drugi poprzez nowe otwarcie komunikacyjne, które wokół Miasta się tworzy, mamy szansę na drugie otwarcie. Mamy szansę na to, aby Łódź znowu była znaczącą metropolią na mapie Europy. Żeby wspomnianą wizję spełnić oparliśmy ją na dwóch filarach. Pierwszy to Łódź otwarta na świat. Jest to filar infrastrukturalny, gospodarczy. Jest to pełne, gospodarcze wykorzystanie potencjału infrastrukturalnego Miasta związanego z centralnym położeniem metropolii łódzkiej na mapie Polski i Europy. Drugi filar to Łódź zadbana, atrakcyjna i aktywna. Jest on związany głównie z poprawą jakości przestrzeni publicznej, wzrostu poziomu kapitału społecznego i kulturowego Miasta. Sama działalność Miasta i koncentracje na infrastrukturze niczego nie dadzą. Mamy przykłady na świecie miast, w których silna gospodarka może i funkcjonuje, w których istnieją silne firmy i teoretycznie jest wszystko do tego, żeby dynamicznie się rozwijały, ale muszą mieć one także drugą perspektywę - miasto musi być przyjazne dla ludzi. Ludzie muszą chcieć w nim mieszkać, muszą się czuć w nim bezpiecznie, muszą wiedzieć, jak spędzać czas i w jaki sposób budować swoją perspektywę. Oba filary nawzajem się przenikają. To wszystko jest oparte na fundamencie, jakim powinna być Łódź efektywna i przyjazna, czyli nowe standardy usług publicznych. Za chwilę powiem dokładnie, jakie programy i w jaki sposób zawarliśmy w poszczególnych filarach. Łódź otwarta na świat składa się z trzech programów, które proponujemy dla Miasta. Pierwszym jest nowe centrum Łodzi. Celem programu jest stworzenie nowoczesnego obszaru aktywności społecznej i gospodarczej o wysokiej dostępności komunikacyjnej. Program zmierza do pełnego wykorzystania społeczno-gospodarczego potencjału terenu wokół nowego dworca kolejowego. Program ma również na celu zmianę wizerunku Miasta. Jak Państwo wiecie jest

to miejsce na sferę kultury i sferę biznesu. Będzie to nowe otwarcie Łodzi w tym zakresie. Kolejny program to metropolia łódzka, europejskie centrum biznesu, logistyki, transportu i usług dla biznesu. Cel główny to osiągniecie europejskiej rangi Miasta poprzez wspieranie rozwoju sektorów gospodarki wykorzystujących centralne położenie metropolii łódzkiej w kraju i Europie. To, że Miasto będzie otwarte komunikacyjnie daje nam perspektywę wzrostu gospodarczego. Miasto w związku z tym powinno wspierać przemysły związane z logistyką i transportem na skalę ogólnopolską, czy europejską. Oprócz logistyki i transportu, które wydają się naturalne, jako potencjalne przemysły, które powinniśmy wspierać i które będą się rozwijały wokół Łodzi, kluczowi branżami dla Miasta dalej pozostaną BPO, AGD i IT. Kolejną grupą, którą powinniśmy wspierać jest sektor przemysłów kreatywnych, który ma coraz większy wpływ na rozwój gałęzi gospodarki. Chciałbym zwrócić uwagę, iż Miasto chce wspierać przede wszystkim te przemysły, które są oparte z jednej strony na wykorzystaniu potencjału logistycznego i komunikacyjnego, który się wokół Łodzi tworzy, ale z drugiej strony te, które są związane z zatrzymaniem osób, budowaniem miejsc pracy, które przynoszą największe korzyści dla Łodzi, czyli związane z sektorem IT lub BPO, czyli tymi, w których wartość intelektualna jest dużo bardziej warta niż prosta siła robocza. Kolejny program wspierający dwa pozostałe to Łódź ucząca się, kreatywna i innowacyjna. Żebyśmy mogli zrealizować, szczególnie ten drugi program, niesłychanie ważna jest współpraca ze szkołami, uczelniami wyższymi w celu przygotowania kadr do tego, by potencjalni inwestorzy znaleźli pracowników do swoich przedsiębiorstw. Jest to rzecz kluczowa do osiągnięcia sukcesu. Drugi filar to Łódź zadbana, atrakcyjna i aktywna. Pierwszym z programów, który proponujemy jest rewitalizacja śródmieścia. Jak już było wspominane śródmieście z jednej strony jest naszą dumą, a z drugiej jest jednym z naszych największych problemów. Głównym celem tego programu jest zwiększenie atrakcyjności centralnych obszarów Miasta, ich społeczne i gospodarcze ożywienie. Patrzymy na ten program nie tylko w kontekście infrastrukturalnym, czyli renowacji kamienic, które znajdują się w centrum, ale również w sensie społecznym. Niesłychanie istotne jest, aby nasze centrum znowu było takim miejscem, w którym chcemy spędzać czas i w którym czujemy się bezpieczni. Dlatego proponujemy drugi program Miasto – dobro wspólne, którego celem jest poprawa porządku publicznego, bezpieczeństwa i czystości. Chcemy doprowadzić do poprawy stanu bezpieczeństwa, polepszenia wizerunku Miasta i wzrostu jakości życia. Kolejnym programem jest kapitał społeczny, który ma na celu wzmocnienie aktywności i partycypacji obywatelskiej łodzian. Chcemy uruchomić mechanizmy partycypacji społecznej, stworzyć sprawne kanały komunikacji z mieszkańcami, w tym konsultacji. Chcemy wspierać organizacje społeczne, które chcą współuczestniczyć w budowaniu przyszłości Miasta. Jak już mówiłem poziom partycypacji jest niesłychanie niski. Sami urzędnicy nie są w stanie zagwarantować tego, że Miasto będzie się rozwijało. Do tego jest potrzebna inicjatywa mieszkańców oraz zaangażowanie mediów do zachęcania łodzian do aktywnego współuczestniczenia w tworzeniu nowej jakości w Mieście. Kolejny program to kultura u podstaw. Jego celem jest efektywne wykorzystanie potencjału kulturalnego i kreatywnego Miasta. Program zakłada zwiększenie uczestnictwa mieszkańców Miasta w kulturze, wspieranie kształcenia na rzecz edukacji obywatelskiej i kulturalnej oraz efektywne wspieranie rozbudowy funkcji kulturalnej metropolii łódzkiej, profesjonalizację zarządzania kulturą, współpracę z samorządowym województwem. Zakłada także przekształcenie dziedzictwa filmowego, awangardowego, infrastrukturalnego Łodzi w zasób symboliczny, istotny dla tożsamości mieszkańców Miasta i wspierający jego promocję. Kolejny program w tym filarze to talenty dla Łodzi. Z diagnozy wynika, że studenci, ludzie młodzi, którzy przyjeżdżają do Łodzi, są tu bardzo krótki okres czasu. W momencie, kiedy kończą swoją edukację szukają miejsca, w którym chcą żyć poza Łodzią. Spośród około 20 000 absolwentów łódzkich uczelni połowa deklaruje chęć wyjazdu z Łodzi. Jeżeli byśmy zmienili to nastawienie u trzeciego spośród nich to zahamujemy

demograficzną zapaść Miasta. Program ma zmierzać również do pozyskiwania dla Miasta najcenniejszych mieszkańców, fachowców, ludzi twórczych, ważnych dla przyszłości Miasta, budujących jego kapitał społeczny oraz markę Łodzi, poszukiwanych przez pracodawców. Celem wspomnianego programu jest długoterminowe związanie wspieranych grup ludności z Łodzią jako centrum ich aktywności życiowej. Oba filary wspierają się na fundamencie. Jest nim Łódź efektywna i przyjazna, czyli nowe standardy usług publicznych. Fundament zmierza do racjonalizacji zarządzania majątkiem i zasobami Miasta w celu minimalizacji/optymizacji kosztów, przy zapewnieniu należytego standardu usług publicznych. To przede wszystkim Łódź sprawnie zarządzana, oszczędna i gospodarna. To polityka mieszkaniowa Łodzi, aktywne zarządzanie zasobem mieszkań socjalnych i komunalnych. Docelowo także prywatyzacja części mieszkań komunalnych. To konieczność zapewnienia dostępu do nowoczesnej infrastruktury sportowej, rekreacyjnej z właściwym rozlokowaniem infrastruktury w obszarze całego Miasta. To również zmiana sposobu zarządzania i podejścia do miejskich spółek. Miasto powinno ich część sprywatyzować, a pozostałe niezbędne do zachowania kontroli nad strategiczną infrastrukturą oddać w zarządzanie profesjonalistom, by w dłuższej perspektywie nie przynosiły nieakceptowanych społecznie strat. To również polityki sektorowe, czyli określenie standardu realizacji usług w poszczególnych dziedzinach, którymi Miasto się opiekuje. To programy związane z edukacją, opieką społeczną, transportem, komunikacją. Te wszystkie elementy powinniśmy opisać i przedstawić mieszkańcom do zaakceptowania, a następnie zrealizować w sposób jak najszybszy. W jaki sposób zamierzamy pracować ze Strategią? Jak każda Strategia w biznesie ma określony cel. W korporacji zwykle jest to korzyść dla akcjonariuszy. W mieście trudno przyjąć takie współczynniki. Wydaje się, że podstawowym wskaźnikiem oceny, na ile Strategia jest realizowana we właściwym kierunku będzie wskaźnik demograficzny. Jeżeli Miasto będzie się rozwijało, będzie coraz więcej mieszkańców, zatrzymamy ujemny trend, to znaczy, że jesteśmy na dobrej drodze. To jedno kryterium, podobnie jak to jedno kryterium w biznesie powinno być dla nas miernikiem, czy założenia, które przyjęliśmy są realizowane we właściwy sposób i czy są właściwie przyjęte, czy powinniśmy je w trakcie realizacji modyfikować. To programy strategiczne, o których już wspominaliśmy, które powinny przyjąć bardziej sformalizowaną formę powinny przejść z kolei na programy operacyjne polityki sektorowej. Tam powinny pojawić się w naszym założeniu bardzo konkretne wskaźniki, mierniki pozwalające już na ocenę dokładniejszą w bliższej perspektywie czasowej, na ile założenia, które przyjęliśmy do Strategii są realizowane. Dokument jest dość ogólny, ale za chwilę chcemy go przełożyć na bardzo wiele mniejszych dokumentów opisujących dużo dokładniej pokazane obszary już z bardzo precyzyjnymi miernikami i wskaźnikami, które powinniśmy realizować. Spojrzenie po przyjęciu tego dokumentu na WPF, PRL musi być zgodne ze Strategią. To przejrzenie wszystkich programów i działań, które są prowadzone przez UMŁ, na ile są one zbieżne z elementami Strategii, a na ile powinniśmy je zmodyfikować po to, by osiągnąć zamierzone cele. Dzisiejsza prezentacja tego dokumentu i podpisanie przez Prezydenta Miasta zarządzenia to początek konsultacji społecznych. Zakładamy, żeby ten partycypacyjny udział mieszkańców był jak największy. Chcieliśmy zachęcić poprzez sesję Rady Miejskiej do jak największego uczestnictwa mieszkańców udziale w pracach konsultacyjnych. Zdajemy sobie sprawę z tego, że na tym etapie są różne partykularne interesy. Są zarówno po stronie politycznej, jak po stronie indywidualnej, nawet po stronie pewnych działań przedsiębiorców, którzy są, a których branże nie znalazły się w proponowanych do wspierania przez Miasto sektorach. Efektem finalnym konsultacji powinien być dokument, który będzie akceptowany przez nas wszystkich i na którym zaczniemy pracować i będziemy się sami weryfikować, na ile jesteśmy w stanie go zrealizować. Celem konsultacji jest oczywiście zebranie propozycji i uwag do projektu. Mamy przygotowane, zgodnie z zarządzeniem Prezydenta Miasta,

spotkania z mieszkańcami. Będą się one dobywały od 20 grudnia br. do 22 stycznia 2012 r. Będą to warsztaty, na które już dziś serdecznie Państwa zapraszamy. Mamy do dyspozycji system internetowy, gdzie będzie zamieszczona ankieta i będzie można przez nią wypowiedzieć się na temat zaproponowanego dokumentu. Staramy się w jak najszerszy sposób dać możliwość mieszkańcom do wyrażenia swojej opinii. Celem naszym jest doprowadzenie do takiego momentu, że nad dokumentem będzie consensus. Będziemy zgodni jako łodzianie co do tego, że zaproponowane w nim rozwiązania są dobre dla nas wszystkich".

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „Chciałabym, aby Łódź stała się Mediolanem wschodu, Berlinem tej części Europy. Łódź nie tylko ze względu na swoje tradycje, ale także fantastycznych, kreatywnych ludzi może stać się stolicą mody, designe'u i kultury off-owej. Wyjątkowy klimat naszego Miasta może być magnesem przyciągającym nieprzeciętnych wybitnych artystów młodego pokolenia, którzy będą tworzyć nowy wizerunek Miasta otwartego, awangardowego, w którym nikogo nie hamują żadne biurokratyczne bariery. Marzy mi się Łódź ciekawa, zaskakująca, niepokorna, do której ludzie przyjeżdżają po niezapomniane wrażenia artystyczne i kulturalne. Jestem przekonana, że zarówno stare pofabryczne budynki, jak i nowoczesne biurowce i Nowe Centrum Łodzi wypełnią się ludźmi, którzy podobnie, jak na początku XIX w. przyjadą tu dogonić swoje marzenia. Gdy myślę o przyszłości Łodzi potrafię też twardo stąpać po ziemi i wiem, że wielu łodzian oczekuje też nowych miejsc pracy i stabilizacji. Nie oszukujmy się, straciliśmy ostatnie 20 lat, podczas gdy inne Miasta zmieniały nie do poznania. Ten dystans jeszcze można odrobić, choć będzie to bardzo trudne. Wrocław, Poznań, Kraków też przecież inwestują, też chcą przyciągać młodych, też chcą się rozwijać. Choć w niektórych sprawach działamy wspólnie, tak naprawdę między miastami jest ogromna konkurencja. Walczą między sobą o inwestorów, o imprezy kulturalne, o wielkie wydarzenia i wielkie pieniądze. Jeśli nam się nie uda, wiele osób na pewno się ucieszy. Zamiast stać się partnerem zostaniemy peryferiami Warszawy. Będą omijać nas największe inwestycje, spektakularne wydarzenia sportowe, kulturalne. Nie mogę na to pozwolić. Tak bardzo mi zależy, żeby wykorzystać tę szansę, bo wiem, że jeśli nie zrobimy tego teraz, Łódź nadal będzie dużym miastem, ale umierającym na naszych oczach. Łódź to brzmi dumnie. Jest naszym wspólnym dziedzictwem i obowiązkiem. Jak przed rokiem wzywam wszystkich walczmy o Łódź. Obiecuję wszystkim łodzianom ciężką pracę, pełne zaangażowanie i absolutną determinację z mojej strony, aby przywrócić Miastu wizerunek, na jaki zapracowali rodziny fabrykanckie Scheiblerów, Poznańskich, pisarz Władysław Reymont, poeta Julian Tuwim, prezydent Aleksy Rżewski, czy aktor Jan Machulski. Od wszystkich organizacji pozarządowych, partii politycznych i ekspertów oczekuję współpracy w sprawach ważnych dla Łodzi. Mieszkańców naszego Miasta proszę o cierpliwość, wyrozumiałość, optymizm i wiarę w sukces. Jestem pewna, że razem zmienimy Łódź".

Następnie przystąpiono **do fazy pytań**.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Cieszy mnie, że Pani powiedziała, że chciałaby Pani, aby Łódź była niepokorna, bo ja mam kilka niepokornych pytań. Dlaczego Pani zwołała dzisiaj tą sesję? W trybie takim, że nie dostaliśmy wcześniej materiałów do zapoznania się z nimi. Trudno jest dzisiaj zadawać pytania bez przejrzenia płyty CD, którą dziś Pani nam przedstawiła. Co było powodem tego, że Strategia tak długo była przed nami ukrywana? Czemu tego nie można było zrobić w normalnym trybie? Żebyśmy mogli najpierw obejrzeć, przeczytać, a dopiero później wprowadzać go na sesję? Czy to jest prawda, że powodem tego jest rocznica Pani urzędowania?".

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Dlaczego dopiero teraz? Dlatego, że stworzenie Strategii nie jest rzeczą prostą, którą robi się w 5 minut. W 5 minut można zrobić dokument, który może się okazać żadnym dokumentem. Sama diagnoza była opracowywana praktycznie przez 5 miesięcy. Samo zbieranie danych, aby przeprowadzić właściwą diagnozę trwało długo. Nie chcieliśmy się spieszyć, nie chcieliśmy tego robić zbyt pochopnie. Uważam, że w decyzjach strategicznych, które mają stworzyć kierunek i wizję dla tego Miasta na najbliższe 20, czy 30 lat nie można było się spieszyć, by nie popełnić błędów. Dlaczego dokument nie był upubliczniany? Dlatego, że z chwilą gdybyśmy w trakcie prac zaczęli go upubliczniać, to on w trakcie prac zaczynałby ewoluować i zaczęłyby się naciski i wszelkiego typu sugestie, bądź próba zmiany. Chcieliśmy, żeby ten dokument był na tyle spójny i na tyle całościowy, żeby bez ingerencji zewnętrznej, bez niepotrzebnych emocji wokół niego przedstawić Państwu konkret, jeden spójny dokument. Chcieliśmy, żeby te konsultacje odbyły się z chwilą, kiedy zarys dokumentu, który może w takiej formie stanowić dokument poddany konsultacjom i dalszej obróbce. Nie ukrywam, że data nie jest bez kozery. Prosiłam, żeby sesja odbyła się na początku grudnia, ponieważ chciałam, żeby w jakiś sposób zamknąć się w roku czasu odkąd objęłam Urząd. Tworzenie Strategii nie jest rzeczą łatwą. Niektórzy strategię tworzą i kilka lat np. w Telaviwie strategia była tworzona 9 lat. Nie jest tak, że tego typu dokument można utworzyć bardzo szybko i pospiesznie. Trzeba wielu przemyśleń, wielu diagnoz, wielu dokumentów, które stały się podstawą. Każda z tych rzezy, która ma miejsce w Strategii jest podparta dowodami, które możemy w każdej chwili udostępnić, badaniami, wynikami wyciągniętymi z poszczególnych opracowań. To jest nie tylko wymysł nas urzędników, ale jest rzeczą opartą na faktach”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Wkradła się w Pani wypowiedź nielogiczność. Bo jeśli Pani nie chciała, aby tydzień przed sesją radni otrzymali materiał, bo byłyby naciski, to po co Pani che konsultować dokument w konsultacjach społecznych, gdzie również takie naciski będą?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Co innego jest wtedy, gdy tworzy się dokument, bo obawiam się, że nigdy byśmy go nie stworzyli. Musieliśmy się wyzbyć wszelkich wpływów z zewnątrz, żeby móc w oparciu o współpracę z łódzkimi uczelniami i ekspertami stworzyć taki dokument”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Czy dzisiaj na sesji Pani nie chciała mieć dobrze przygotowanych do dyskusji radnych?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Uważam, że ta dyskusja nie jest dzisiaj celem. Dzisiejsza sesja miała na celu przedstawienie Państwu, jako pierwszym, tego dokumentu. Mogłam to zrobić rozsyłając go tylko, ale wtedy nie byłoby szansy, żeby przedstawić dokument za pośrednictwem osób opiniotwórczych, które również zaprosiliśmy na sesję, szerzej mieszkańcom Łodzi. Oni mają prawo, żeby się zapoznać z dokumentem i żeby w oparciu o niego zacząć nanosić swoje spostrzeżenia i uwagi”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „To rzeczywiście sesja nie jest po to, żeby dokument przedyskutować z radnymi?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Ona jest wstępem. Daję Państwu dokument i myślę, że spotkamy się na niejednym spotkaniu, gdzie będziemy dyskutować na ten temat. To jest bardziej charakter zapoznania się, przedstawienia. Państwo

dostaliście wszystkie materiały, pełną diagnozę na płytach CD. Dopiero w oparciu o te materiały będziemy mogli przeprowadzić rzetelną dyskusję. Mnie zajęło to kilkanaście spotkań zanim sama zapoznałam się z wszystkimi materiałami, które są zawarte w tych dokumentach. Tego nie można przedyskutować, ani przedstawić w przeciągu paru godzin".

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Dlatego też prosiłem o tydzień wcześniej".

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Dlatego teraz macie Państwo ponad miesiąc na to, żeby się zapoznać".

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Ten dokument nie wpłynął oficjalnie do Biura Rady Miejskiej".

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Czy teraz tak już będzie?".

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Wszystkie dokumenty, które oficjalnie wpływają, dostajecie Państwo w określonych terminach. To jest przedstawienie Strategii za Państwa pośrednictwem, za pośrednictwem mediów, osób opiniotwórczych".

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Pan Dyrektor porównywał Łódź do firmy pewnej, która powstawała w garażu, później właściciel miał wizje, firma się dalej rozwinęła. Czy Pani zdaniem zgodnie z diagnozą, której nie widzimy, a którą Pani ma, Łódź znajduje się obecnie w garażu, a Pani ma wizje?".

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Odniesienie się w formie anegdoty, czy doświadczenia życiowego Pana Dyrektora to jedno, natomiast Łódź nie jest w garażu, wprost przeciwnie Łódź jest w tej chwili w bardzo trudnym momencie. Gdyby to był garaż, który daje szansę na przyszłość, w którym bardzo dużo się dzieje i w którym zarabia się na przyszłe działania związane z rozwojem firmy, to być może bym powiedziała, że tak. Ale absolutnie nigdy ani Pan Dyrektor, ani ja nie porównywaliśmy Łodzi do tego, że znajduje się w garażu. Byłby to bardzo duży garaż".

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Jesteśmy w przedsionku garażu?".

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Nie, jesteśmy w przedsionku bardzo dużych zmian i te zmiany zależą od Państwa".

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Czy w Strategii gdziekolwiek znajdują się koszty, jakie Miasto będzie musiało ponieść na kolejne filary, programy?".

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Strategia nie polega na tym, że szacuje się koszty. Jest dokumentem programowym, który określa kierunki działań. Dzięki niej będziemy mogli w przyszłych latach stopniowo podporządkowywać budżet Miasta. Będziemy realizować ją na tyle, na ile będzie nam pozwalał budżet. Za pomocą Strategii nigdy nie określa się kosztów, jakie za sobą generuje. Strategia pokazuje wizje. Na tyle, na ile będą możliwości finansowe będzie ona szybciej bądź wolniej realizowana".

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Miała Pani doskonałych fachowców do tworzenia tej Strategii i niemożliwe jest, by nie wyliczali przy okazji jej tworzenia, jakie koszty będą?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Jak można określić koszty np. związane z szybkością rozwoju? Strategia ma swoje hasło, wizję, cel. W zależności od tego, jakimi finansami będzie dysponowało Miasto, tak szybko ją będziemy realizować bądź wolniej. Nie jest tak, że możemy określić w niej koszty. Nie słyszałam, by w jakiekolwiek strategii rozwoju firmy były określane koszty realizacji. To jest dokument programowy, a nie finansowy, dokument związany z określaniem wartości danego przedsięwzięcia. Nie rozumiemy się, co to jest strategia”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Proszę o wyjaśnienie, ponieważ jeden z programów to demografia w Łodzi. Jakie działania się w nim znajdą?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Jeśli przyjmiemy Strategię jako dokument programowy, to wówczas będziemy realizować ją wszyscy, nie tylko ja. Strategia opiewa na wiele lat do przodu. Poproszę Pana dyrektora, by odpowiedział szczegółowo. Gdybym była sama w urzędzie, to wszystkie pytania by mogły być kierowane do mnie. Tylko wtedy po co 2200 urzędników ”.

Odpowiedzi udzielił **Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju p. Wojciech Rosicki** mówiąc: „Nie mamy wpływu na to, jaki będzie przyrost naturalny w Mieście. Możemy mieć wpływ i zawarliśmy to w programie Talenty dla Łodzi. Musimy rozważyć możliwość zatrzymania tych osób, które przyjeżdżają do Miasta oraz spowodować, aby ci, którzy się tu urodzili, z niego nie wyjeżdżali. W tej chwili to są dwa najważniejsze problemy. Wystarczy, że z 20 000 absolwentów, których mamy, zatrzymamy 1/3, to zaczniemy hamować ujemny trend. Jeżeliby się udało zaprosić kolejnych obywateli do Łodzi z innych miast, ze względu, na to, że będziemy atrakcyjni pod względem gospodarczym, jakości życia, która się w tym mieście pojawi, to też są elementy, które są zawarte w przedstawionych filarach. Będziemy walczyli z ujemnym trendem demograficznym. W ten sposób walczą nasi konkurenci”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Nie wchodzi w grę obniżka opłaty za przedszkola, za żłobki?”.

Odpowiedzi udzielił **Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju p. Wojciech Rosicki** mówiąc: „Jeżeli mówimy o polityce w zakresie żłobków, czy prowadzenia szkół, zarządzanie tymi sektorami zawarliśmy w fundamencie. Muszą się pojawić precyzyjnie opisane zarówno program dot. edukacji i pomocy społecznej w kolejnych latach, czyli wskazanie, w jaki sposób zamierzamy tymi obszarami zarządzać. Za to nie znajdują się te elementy w filarach strategicznych. Podejmując decyzje o budowaniu Strategii, musieliśmy wybrać z bardzo wielu rzeczy, które się pokazują w analizie SWOT, jak i w diagnozie, te które są najważniejsze. Wspominałem, że bardzo prawdopodobne jest to, że dla wielu mieszkańców będą ważne inne jeszcze rzeczy. Część z organizacji, które do tej pory otrzymywały wsparcie ze strony Miasta, może nie znaleźć się tutaj miejsca w tych filarach. Musieliśmy podjąć decyzje, które rzeczy są najważniejsze”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Z tego co Pan mówił, Miasto ma być przestawione na tor biznesowy. Czy to ma tak funkcjonować, że samorząd ma być torem biznesowym? Czyli to, co nam się opłaca to robimy, to co nie, to nie robimy?”.

Odpowiedzi udzielił **Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju p. Wojciech Rosicki** mówiąc: „Jestem w UMŁ krótko. Niezależnie od tego, jak spojrzymy na Urząd i zadania samorządu, to zawsze podstawą każdego działania będzie budżet. Możemy mieć bardzo wiele marzeń o tym, co byśmy chcieli zrobić, a podstawą naszej efektywności będzie budżet. W tym jesteśmy podobni do korporacji. Jeżeli mówimy o tym, co zawarliśmy w Strategii, o sposobie jej prezentacji, ona rzeczywiście jest podobna do tego, jak są robione strategie w korporacjach, bo jest oparta na dobrym wzorcu. Tam się mierzy efektywność i osiąga sukces. W mieście może to być różnie. Może się to rozmyć. Próbujemy pokazać i nawiązać do tych najlepszych tradycji korporacji. Poprzez to wskazujemy na mierniki efektywności, że będziemy chcieli je wdrożyć. Bo bez tego działania, które prowadzimy, rozmywają się. Jest to próba włożenia do UMŁ pozytywnego spojrzenia, jakie jest biznesie, po to, by było to z korzyścią dla mieszkańców”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Chciałem prosić o przedłożenie Radnym diagnozy, która jest punktem wyjścia do dokumentu”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Diagnoza ta jest w kolorze. Nie mamy możliwości wydrukować szybko tego, dlatego dostaliście Państwo to płytach CD. Inaczej będzie postrzegane, jeżeli trafi to do Państwa w formie czarno-białej i będzie wtedy nieczytelne. Ona musi być w formacie kolorowym. Postaramy się Państwu to w ciągu 2 dni wydrukować. Nie byliśmy w stanie wydrukować szybko na dziś, bo do ostatniego momentu trwały prace przygotowawcze”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Jak dokument ma docelowo wyglądać? To co dziś otrzymaliśmy to obszary, które będą przedmiotem konsultacji. To oznacza, że Strategia będzie budowana w drodze konsultacji, z czego się cieszę”.

Odpowiedzi udzielił **Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju p. Wojciech Rosicki** mówiąc: „Strukturę chcielibyśmy utrzymać podobną do tego, co zaprezentowaliśmy. Dokument ma być poddany rzetelnym konsultacjom. Po diagnozie została zrobiona analiza SWOT, wskazane kierunki, którymi Miasto powinno się zająć, zostały podjęte przez Prezydenta Miasta oraz wiceprezydentów decyzje o tym, które z tych kierunków uważają za najważniejsze”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Czy integralnym elementem Strategii będzie diagnoza?”.

Odpowiedzi udzielił **Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju p. Wojciech Rosicki** mówiąc: „Próbowaliśmy zawrzeć, być może jest to niewystarczające i możemy rozszerzyć dokument o tę diagnozę, w tej części dot. wyzwań. Tam te założenia diagnozy znalazły się, ale można próbować zawrzeć dużo szerszy element. Może się to wiązać z mniejszą czytelnością materiału. Tych elementów związanych z diagnozą jest bardzo wiele. Wymagają dużej uwagi i znajomości szczegółów materiałów”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „I dobrze, bo to ma być dokument, który ma służyć Miastu przez wiele lat. Rozumiem, że elementem struktury będzie rozwinięcie programów strategicznych. Naliczyłem ich 10 rozłożonych w różnych filarach. Docelowo będą opisane konkretne programy operacyjne?”.

Odpowiedzi udzielił **Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju p. Wojciech Rosicki** mówiąc: „To co zamierzamy zrobić, to zawrzeć w dokumencie opisy ogólne programów strategicznych uwzględniając również w ramach konsultacji opinie mieszkańców, co do tego, jak te programy powinny wyglądać. Za to kolejny element pracy to zbudowanie tych programów, czyli powołanie w ramach UMŁ zespołów projektowych, które będą odpowiedzialne za prowadzenie tych programów. Część z nich na obecnym etapie tak działa np. Nowe Centrum Łodzi. Część z nich jest jednak zupełnie nowych i wymagają powołania zespołów, które będą opracowywały szczegóły".

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Czy przedmiotem konsultacji ma być tylko to, co dziś otrzymaliśmy?".

Odpowiedzi udzielił **Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju p. Wojciech Rosicki** mówiąc: „Tak".

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Pytałem o strukturę i proszę, by Pan przemyślał jeszcze raz odpowiedź. Prześledziłem, jak wyglądają dokumenty strategiczne w innych miastach. Strategia rozwoju miasta Poznania obejmuje programy operacyjne, które są opisane, mierzalne i są integralną częścią Strategii. Zmiana takiego programu wymaga później przez radę miejską zmiany strategii. Pytałem dlatego, bo chcę wiedzieć, jaki będzie los tego dokumentu na poziomie miejsca w prawie lokalnym. Czy każdy z tych dokumentów będzie przyjmowany osobno, czy to będzie integralnie ze Strategią? Bo to się ze sobą wiąże. Każdy z tych programów będzie wpisany w Strategię, a jednocześnie będzie powiązany z innymi programami strategicznymi. Będzie się odnosił także do innych dokumentów zewnętrznych poza Strategią. Będzie musiał brać pod uwagę także uwarunkowania prawne, które nie leżą w gestii Rady Miejskiej. Jak ta struktura będzie ostatecznie wyglądała?".

Odpowiedzi udzielił **Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju p. Wojciech Rosicki** mówiąc: „Założenie jest takie, że robimy to krok po kroku. Żeby wiedzieć, które programy należy przygotować, należy się na nie zdecydować i znać ich ogólny kształt, dopiero później można usiąść do tego, żeby opracować szczegóły i detale. Pierwsza rzecz, którą powinniśmy otrzymać to konsensus Rady Miejskiej, mieszkańców Łodzi, co do tego, że kierunki, które wyznaczyliśmy i programy, które chcemy realizować są tym, czego oczekują mieszkańcy".

Radny p. Łukasz Magin zapytał: „W dokumencie zostało zapisane, że sytuacja finansowa Łodzi wyklucza samodzielne inwestowanie w dziedziny oderwane od decydujących dla przeszłości Miasta strategicznych obszarów, filarów rozwoju Miasta. Jestem zaniepokojony tym, ponieważ w żadnym momencie tego dokumentu nie ma słowa o budowie obiektów sportowych, stadionów. A wiemy, że prace nad obiektem przy al. Unii, jak i przy al. Piłsudskiego są już daleko posunięte. A jeżeli chodzi o stadion miejski przy al. Unii to jesteśmy na etapie rozstrzygania, kto będzie wykonawcą zadania. Czy niewymienienie tych inwestycji miałoby skutkować tym, że inwestycja nie będzie realizowana?".

Odpowiedzi udzielił **Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju p. Wojciech Rosicki** mówiąc: „Przepraszam, że dostał Pan ten dokument dzisiaj i ilość czasu nie pozwoliła, by się z nim zapoznać. Na str. 18 w fundamencie Łodzi przyjaznej i efektywnej znajduje się akapit: „Konieczne jest zapewnienie dostępu do nowoczesnej infrastruktury sportowej, rekreacyjnej, z właściwym rozlokowaniem infrastruktury w obszarze całego Miasta. Kluczowym elementem programu jest również zmiana sposobu zarządzania i podejścia do miejskich

spółek”. Bierzemy to pod uwagę, tylko nie w tych celach strategicznych, ale w fundamencie. Zakładamy, że mieszkańcom należy się zaplecze rekreacyjno-sportowe w Mieście”.

Radny p. Łukasz Magin zapytał: „Czyli w postaci wybudowania 2 stadionów, które znajdują się dziś w WPF? Dlaczego Państwo aż tak bardzo unikacie konkretów?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Jeżeli będziemy cofać się do rzeczy, o których już zadecydowaliśmy to nie będzie dobrze. Strategia będzie mówiła o tym, co będzie w przyszłości. Jeśli chodzi o stadiony, to decyzje już zostały podjęte i one są w trakcie realizacji. Nie byłoby wskazane ze względów ekonomicznych, jeżelibyśmy odstępowali w tej chwili od rzeczy, które są już zaprojektowane. Mówimy o Strategii działań przyszłych, a nie tych, które są trakcie realizacji”.

Radny p. Łukasz Magin zapytał: „W pełni zgadzam się z tym zdaniem. W dokumencie, który otrzymaliśmy znajdują się takie sprawy, jak rozbudowa Portu Lotniczego, która to inwestycja też jest już dokonywana. Wśród wielkich inwestycji infrastrukturalnych głównie inwestycje komunikacyjne, kolejowe, drogowe. Co ma zachęcić łodzian do tego, żeby z pociągu wysiąść na nowym Dworcu Fabrycznym, albo zjechać z ringu autostradowego? 1/3 Nowego Centrum Łodzi miało być obszarem o przeznaczeniu kulturalnym z dużą dozą przestrzeni publicznej. Po wycofaniu się tydzień, czy dwa temu z programu budowy Specjalnej Strefy Sztuki i Centrum Festiwalowo-Kongresowego nie odpowiadają w tym dokumencie na pytanie, co w zamian. Co miałoby wypełnić tę lukę w formie inwestycji w infrastrukturę kulturalną, która zachęciłaby do tego, żeby wysiąść z pociągu”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Lotnisko jest rzeczą strategiczną, podobnie jak cała infrastruktura drogowa, kolejowa. Dlatego jest wpisane oddzielnie i będziemy powtarzać jak mantrę, bo to są rzeczy strategiczne. Może mieszkańcy w trakcie konsultacji stwierdzą, że strategiczne są stadiony. Ale stadiony służą do zapewnienia godziwych warunków dla spędzania wolnego czasu. Dla rozwoju Miasta strategiczny jest węzeł autostradowy, węzeł kolejowy i Lotnisko. Całość powoduje, że jest to główny cel. Cały drugi filar to strefa kultury i wszystko to, co związane z kulturą Miasta. Nie dość, że jest to strategiczne, to jeszcze jest jednym z filarów całej Strategii. Będą tam wpisane nowe zadania związane z Nowym Centrum Łodzi. W tej chwili zleciliśmy specjalne badania, które określą, co powinno znaleźć się w Nowym Centrum Łodzi. Zleciliśmy wykonanie analizy funkcjonalno-użytkowej tego terenu, żeby ustalić jakie powinny być proporcje pomiędzy kulturą, a biznesem, mieszkalnictwem. Jak powinien teren ten się rozwijać, żeby powodował przyciąganie mieszkańców nie w oparciu o wizje, które były na bardzo słabych podstawach, bo nie miały nawet finansowania. Żadna z tych wizji nie ma do tej pory finansowania. Dlatego m.in. zdecydowałam się na usunięciu ich. Zlecone ekspertyzy maja wskazać, co faktycznie będzie magnesem, który będzie przyciągał osoby z zewnątrz. To jest cały 2 filar”.

Radna p. Bożenna Jędrzajczak zapytała: „Jakie będą narzędzia do realizacji Strategii?”.

Odpowiedzi udzielił **Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju p. Wojciech Rosicki** mówiąc: „Elementem podjęcia decyzji o konsultacjach jest wskazanie głównych założeń, co do Strategii Miasta. Są wskazane 2 filary, które dla nas są ważne, czyli infrastrukturalny i społeczno-kulturowy. Mamy też wskazane konkretne programy, które chcemy realizować. Nie można na tym etapie przedstawić kolejnych założeń co do realizacji konkretnych programów z faktu, że nie mamy pewności, że mieszkańcy akceptują te programy. Krok po

kroku. Wskazujemy kierunki, uzyskujemy akceptację, budujemy konkretne programy, budujemy pod to założenia budżetowe, mierniki, oceny i przystępujemy do fazy realizacji".

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Czy jest jakiś harmonogram wdrażania programów, które by przybliżały realizację Strategii?".

Odpowiedzi udzielił **Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju p. Wojciech Rosicki** mówiąc: „Mamy do końca stycznia termin zamknięcia konsultacji, potem dokument zostanie przedłożony Radzie Miejskiej. Od tego dopiero momentu zaczynamy pracę nad konkretnymi programami. Naszym założeniem jest, by wszystkie programy były zdefiniowane i opracowane w konkretach do końca roku 2012".

Radna p. Wiesława Zewald zapytała: „Czy dokument jest kompatybilny z dokumentem, nad którym obecnie pracujemy tzn. z budżetem? Czy Pani słowa dot. szerokich konsultacji społecznych znajdują odzwierciedlenie w budżecie? Czy jeszcze zanim przyjmiemy budżet to zwiększymy środki? Czy mogę prosić o odpowiedź dot. zdania zawartego w Strategii, które brzmi: „Kluczowym elementem programu jest również zmiana sposobu zarządzania i podejścia do miejskich spółek. Miasto sprywatyzuje ich część. Co będzie podstawowym kryterium prywatyzacji spółek?".

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Jest przygotowana autopoprawka w ramach, której są przeznaczone większe środki na konsultacje społeczne. Faktycznie to zostało przeoczone nie z mojej winy".

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak** mówiąc: „Decyzje prywatyzacyjne tak, jak co do kierunków, o których dyskutowaliśmy, muszą być poprzedzone konkretnymi analizami. W momencie, kiedy z analiz okaże się, że tego typu działania są zasadne ze względów ekonomicznych, społecznych i innych, to tego typu decyzje będą podejmowane".

Radny p. Jacek Borkowski zapytał: „Czy mógłby Pan powiedzieć, kto stworzył Strategię? Kto poświęcił rok pracy, aby dokument powstał?".

Odpowiedzi udzielił **Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju p. Wojciech Rosicki** mówiąc: „Droga do dokumentu była dość długa. Były diagnozy, które były prowadzone pod kierunkiem Oddziału Strategii Miasta, w którym brali aktywnie udział pracownicy Uniwersytetu Łódzkiego. Kolejny etap to warsztaty strategiczne, w których były nakreślone ogólne kierunki z udziałem Prezydenta Miasta i wiceprezydentów. Następnie konsultacje z doradcami Prezydenta Miasta, później z osobami wskazanymi przez poszczególnych wiceprezydentów do tego, aby nanosili swoje poprawki. Mamy do czynienia z pracą zbiorową. Wszystko odbywało się pod kierunkiem Oddziału Strategii Miasta i on nadzorował prace i przygotował finalną wersję. Współuczestników w jego tworzeniu jest bardzo wielu. Założenie dokumentu jest takie, by było ich jeszcze więcej dlatego, że zakładamy aktywny udział mieszkańców Miasta, którzy będą mieli możliwość dokonania zmian".

Radny p. Jacek Borkowski zapytał: „Dla mnie to jest szkic Strategii. Miałem wyobrażenie, że dopiero w konsultacjach społecznych ten dokument zostanie uzupełniony o pewne elementy. Zabrakło mi w nim poziomów zarządzania. Mówię o poziomie zadaniowym, czyli bliskim horyzoncie, poziomie operacyjnym, średniookresowym i poziomie strategicznym. Jakie jednostki, jakie komórki będą się tym zajmować? Nie ma słowa na ten temat. Nie ma

słowa, jak będziemy dochodzili do 2020 r. Nie ma słowa o ludziach, którzy są kapitałem tego Miasta. Nie ma o sprawach bytowych, o zdrowiu, o bezpieczeństwie, o mieszkalnictwie, o edukacji. Wspomina Pan, że walczymy z małym przyrostem naturalnym, ale nie ma słowa, w jaki sposób poprzez tego typu działania będziemy walczyć. Nie ma słowa o wspólnotach. Jeżeli kapitałem Miasta są ludzie, to także wspólnoty: rodzina, sąsiedztwo, organizacje samorządowe, pozarządowe. Jest mowa, jak we wszystkich strategiach, które do tej pory były napisane o wzmocnieniu funkcji metropolitalnych, ale jest to zdanie, które powtarzamy chyba od kilkunastu lat. A przecież musimy zająć się polityką zewnętrzną w zakresie aglomeracji województwa, polityką krajową i europejską. Dlaczego tego nie ma? Jak mamy tworzyć Strategię skoro w tej chwili nic nie jest w niej zapisane. Chciałbym wiedzieć, w jaki sposób będzie ona realizowana, monitorowana? Nie ma mowy o przestrzeni gospodarczej, bo jeżeli Miasto ma się rozwijać, to musimy myśleć o sferze gospodarczej. Wszystkie elementy, o których wspomniałem, czyli te wspólnoty, sprawy dot. ludzi, przestrzeni, a także samorządu powinny się ze sobą przenikać. Oczekuję, że konsultacje społeczne przyniosą takie rozwiązania".

Odpowiedzi udzielił **Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju p. Wojciech Rosicki** mówiąc: „Jeżeli mówimy o udziale wspólnot, to mamy program trzeci w filarze drugim kapitał społeczny bardzo rozbudowany zawierający nie tylko współpracę z mieszkańcami, ale również udział organizacji pozarządowych. To jest istotny element. Nie wyobrażamy sobie, żeby ta partycypacja mieszkańców nie mogła wzrosnąć. Duże zaangażowanie i możliwość osiągnięcia sukcesu przez Strategię jest pokładana właśnie w tym, że zwiększymy udział mieszkańców w jej realizacji. Staraliśmy się to zawrzeć. Bardzo możliwe, że jeszcze na tym poziomie przygotowania dokumentu jest to niewystarczająco czytelne i musimy do niego nanieść poprawki. Taki jest cel konsultacji, które są przed nami".

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Wszystkie te rzeczy, o których Pan powiedział znajdują się w Strategii. Są bardziej ogólnie opisane, ale to jest podstawa tego dokumentu".

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała: „Z pewnym zdziwieniem usłyszałam, że budowa 2 stadionów jest ujęta, jako fundament. Sądziłam, że fundamentem Strategii będą skuteczne rozmowy z mieszkańcami poprzez konsultacje społeczne. Mam nadzieję, że Państwo biorą pod uwagę to, że na podstawie dobrze poprowadzonych i regulaminowych konsultacji społecznych uszczegółowimy i w dużej mierze zapewne zmienimy tę Strategię. W jakim stopniu osoby opracowujące Strategię są chętne do odejścia od tego, co w niej się znajduje w tej chwili, jeśli z konsultacji wyniknie, że inne potrzeby i priorytety widzą mieszkańcy? Ze zdziwieniem odkryłam, że wielkie inwestycje infrastrukturalne w Łodzi zawierają wszystko poza modernizacją i nastawieniem na poprawę jakości komunikacji publicznej. Mamy węzeł multimodalny przy Dworcu, ale to tylko jedno miejsce w Łodzi, które w ten sposób zaspokoimy inwestycyjnie. Cała infrastruktura transportu publicznego w Łodzi „leży". Spodziewałabym się uzupełnienia miejskich połączeń drogowych, autostrad, sieci teleinformatycznej o nastawienie na komunikację publiczną. We wszystkich strategiach miejskich się to pojawia łącznie z eliminacją ruchu drogowego w centrum. Czy Państwo to pominęli celowo?".

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Rozumiem, że w fundamencie znalazło się zapewnienie określonej infrastruktury sportowej, bo to jest to, czego oczekują mieszkańcy. Z rozmów z łodzianami wnioskuję, że stan infrastruktury sportowej jest tragiczny. Jeżeli chcemy mieć zdrowe pokolenia i dzieci, które nie będą przesiadywały przed

komputerem, to infrastruktura musi się znaleźć. Znajduje się ogólnie. Strategia nie dot. projektów, które już się realizują. Stadiony już są w realizacji".

Odpowiedzi udzielił **Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju p. Wojciech Rosicki** mówiąc: „Polityka transportowa znajduje się w fundamencie. Tak jak edukacja, polityka zarządzania majątkiem komunalnym, polityka społeczna, nie została wyróżniona w żadnym filarze. Pokazywaliśmy to, co jest jeszcze poza tym, że mamy zapewnić określony standard mieszkańcom w ramach możliwości, które Miasto posiada coś ponad to, co ma być w standardzie. Traktujemy, że polityka transportowa, jako sam dokument będzie do końca 2012 r. przygotowana, jako oddzielny dokument, jak posiada np. Warszawa".

Radna p. Urszula Niziołek – Janiak zapytała: „Czy to oznacza, że polityka transportowa, dotycząca komunikacji publicznej, znajdzie się w zupełnie innej strategii i nie będzie uwzględniona w tej, jako podstawa rozwoju miasta?"

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju p. Wojciech Rosicki** mówiąc m.in.: „Należy to inaczej czytać. Przyjęliśmy, że w fundamencie jest założona podstawa miasta efektywnego, dobrze zarządzanego. W ramach tego są polityki sektorowe takie jak: polityka zarządzania mieniem komunalnym, polityka transportowa, edukacja, polityka społeczna, zdrowie. To są wszystko elementy, które owszem można by spróbować dziś wpisać w Strategię Miasta w zakresie rozwoju tych poszczególnych sektorów. My przyjęliśmy inne założenie. Chcemy wskazać poprzez filary, poprzez wizję, poprzez fundament, który zawiera te elementy, podstawowe kierunki rozwoju, w których miasto powinno pójść i które powinno zrobić dla mieszkańców coś więcej, niż jest standardem wymaganym przez dobrze zarządzane miasto".

Radna p. Urszula Niziołek – Janiak powiedziała m.in.: „Moim zdaniem, jeśli piszemy o wielkich inwestycjach infrastrukturalnych, pomijamy transport zbiorowy i pomijamy tutaj również inwestycje mieszkaniowe, to gubimy cały sens pisania Strategii. W tym momencie można powiedzieć, że naczelną wartością dla nas są wyłącznie drogi i łączność teleinformatyczna".

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju p. Wojciech Rosicki** mówiąc m.in.: „Znowu mamy jakby nieporozumienie w założeniach. Ta infrastruktura jest związana z nowym otwarciem miasta i z nowymi możliwościami, perspektywami. Dlatego ona ma taki istotny kształt i zajmuje tyle miejsca w dokumencie i tyle miejsca jest jej poświęcone. Uważamy, że budowa autostrad, nowego dworca, a w przyszłości kolei szybkich prędkości, otwarcie i przebudowa Lotniska, spowoduje nową jakość dla miasta, którą musimy wykorzystać. Natomiast, aby wykorzystać ją poprawnie musimy już teraz budować właściwą politykę transportową, zarządzania mieniem komunalnym, zarządzania zdrowiem dla mieszkańców i opieki społecznej nad mieszkańcami. Dlatego mówiąc o strategicznym wyzwaniu, które jest przed miastem, to jest wykorzystanie właśnie tej szansy, jaka się rodzi poprzez budowanie nowego otwarcia infrastrukturalnego".

Radna p. Urszula Niziołek – Janiak zapytała: „Czy gdziekolwiek w tym dokumencie pojawi się zapis, że będziemy podejmować się wielkich inwestycji infrastrukturalnych w transport publiczny, bo tego nie ma? Tylko tego mi brakuje i o to się dopominam"?

Odpowiedzi udzieliła **prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Chyba mamy inne spojrzenie i inne rozumienie celów strategicznych i celów podstawowych. Zapewnienie

właściwego, dobrze rozwiniętego, dobrze skoordynowanego transportu miejskiego jest podstawą. To nie jest nic, co byłoby czymś wizyjnym, coś do czego mamy dążyć. To należy się mieszkańcom. W związku z czym, to nie jest rzecz strategiczna, to jest rzecz konieczna, która musi być zrealizowana, jako rzecz podstawowa, nie coś co my sobie wymyśliliśmy. To jest coś, co ma nas wyróżniać z innych miast, nadać naszą własną tożsamość. Natomiast strategia mieszkalnictwa, transportu zbiorowego, to są wszystko rzeczy podstawowe. To, że w Łodzi nadal to nie funkcjonuje tak, jak powinno, to wszystko przez to, że nie mieliśmy dobrych, podstawowych zasad. Te podstawy będziemy tworzyć w normalnym dokumencie, dotyczącym polityki transportowej miasta. Nie możemy spowodować, żeby to było celem samym w sobie, bo takim celem jest otwarcie Łodzi na świat".

Radna p. Urszula Niziołek – Janiak powiedziała m.in.: „Ja naprawdę bym się nie czepiała tego punktu, gdyby nie zapis, że jako strategiczny element są zapisane miejskie połączenia drogowe. Więc ja dopominam się o równowagę. Czy jest możliwe zapisanie tutaj na równi z miejskimi połączeniami drogowymi, inwestycji w transport publiczny w mieście"?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju p. Wojciech Rosicki** mówiąc m.in.: „Zapisujemy to jako jeden z pierwszych wniosków konsultacyjnych i będziemy brali to pod uwagę przy tworzeniu dokumentu finalnego".

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Materiały, jakie dzisiaj otrzymaliśmy będą konsultowane tak? O czym mieszkańcy mają zdecydować w konsultacjach? To mamy odpowiedzieć tak lub nie na pytanie np. Łódź zadbana, otwarta i aktywna? Czy mamy powiedzieć, jak do tego dojść? Mnie się wydaje, że powinniśmy konsultować, jak do tego dojść, a nie czy powinna być ładna, aktywna i zadbana. W jakiej sferze mieszkańcy mają się wypowiedzieć i jak głęboko mogą zgłaszać swoje uwagi do tego szkicu strategicznego, bo będę o to pytany i chciałbym wiedzieć, co mam mówić ludziom".

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju p. Wojciech Rosicki** mówiąc m.in.: „Nie wiem czy już w tej chwili, ale jeżeli nie to za chwilę podstawowa ankieta, w której znajdują się pytania, zmierzające do konsultacji Strategii powinna znaleźć się w internecie. Będziemy się pytali o ogólną opinię na temat Strategii, czy jest akceptowalna, będziemy również pytali czy wskazane kierunki są takie, jakich mieszkańcy się spodziewają i czy programy, które wskazaliśmy w filarach wyczerpują założenia, które przyjęliśmy czy też oczekiwanie mieszkańców jest inne w tym zakresie".

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Ale rozumiem, że to nie będzie koniec konsultacji, ponieważ dzisiaj na temat tych programów, które się znalazły w tych filarach wiele powiedzieć nie można poza ich nazwą i opisem ogólnym. Jak wiemy zawsze diabeł tkwi w szczegółach. Dzisiaj będziemy mówili o tym, że Łódź ma być dobrze skomunikowanym wewnętrznie miastem. Załóżmy, że taki program się pojawi, to nie będzie sporu na temat tego, czy Łódź ma być dobrze skomunikowanym miastem. Zakładam, że nikt się na ten temat nie będzie kłócił, tylko będzie spór, jak do tego dojść i co to znaczy dobrze skomunikowane miasto? Na tym polega dyskurs publiczny, że jest o czymś. Chciałbym zapytać, o czym będzie ten dyskurs publiczny"?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju p. Wojciech Rosicki** mówiąc m.in.: „Widziałem, jak ten dokument powstawał w tym finalnym względzie. Dosyć dużo było dyskusji, co wskazać w filarach, co wskazać jako elementy strategiczne. I to jest pierwszy element Strategii czy rzeczywiście przyjmujemy, że nowe otwarcie to jest właśnie ta

infrastruktura i w tym kierunku powinniśmy iść i czy też się godzimy, na to co jest w tym drugim filarze, że musimy to wspierać poprzez budowanie kapitału społecznego, budowanie Łodzi kulturalnej czy rewitalizację śródmieścia. To są podstawowe pytanie na tym etapie do mieszkańców. Jeżeli tak, dostajemy odpowiedź i zgodę w tym kierunki, przystępujemy do opracowywania poszczególnych programów, które znowu przejdą fazę konsultacji. Tak, jak mamy program Nowe Centrum Łodzi, który przeszedł dzięki Państwa inicjatywie. Specjalnie pod ten Program zostały w tej chwili ogłoszone konsultacje, czy za chwilę będą. Takie jest też zamierzenie, że o tej części operacyjnej dalej będziemy rozmawiali z mieszkańcami".

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Rozumiem, że dzisiaj właśnie konsultujemy te filary, wskazania, które z punktu widzenia są ważne i są kierunkiem, w którym powinniśmy zmierzać ze szczególnym naciskiem, ale rozumiem też, że Strategia zintegrowanego rozwoju Łodzi, to będzie dokument o charakterze holistycznym czyli całościowym i będzie dotykał też obszarów miasta, jak transport publiczny i wszystkie te obszary aktywności miasta, które są jego krwią i które stanowią o życiu codziennym, a to jest tylko wskazanie najważniejszych kierunków, które chcielibyśmy wyróżnić. Przecież miasto nie zaniedba pozostałych obszarów swojego funkcjonowania i w tych pozostałych obszarach też będzie chciała pokazywać, takie a nie inne rozwiązania. Będzie chciało ruch do centrum wpuścić, albo nie wpuścić itd. i w każdym z tych obszarów będziemy się wypowiadali? Dokument całościowy będzie udzielał odpowiedzi na każdym obszarze miasta na temat kierunków, w którym zmierzamy tak"?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju p. Wojciech Rosicki** mówiąc m.in.: „I tak i nie. Na wszystko jest potrzebny czas. Abyśmy mogli zacząć działać, musimy mieć wyznaczone kierunki strategiczne i przystąpić do opracowywania programów. Równolegle w Urzędzie prowadzone są prace nad polityką komunalną, polityką transportową, nad zarządzaniem edukacją czy pomocą społeczną, o czym doskonale Państwo wiedzą. To wszystko wpisuje się w budowę tego stabilnego fundamentu. Ze wszystkimi tymi projektami na bieżąco Państwo jak i mieszkańcy są zapoznawani. To, na czym nam zależało w tym dokumencie, to jest wskazanie czegoś, co jest ponad standard, który powinno miasto zapewnić. Wskazanie tych kierunków i obszarów, na których my powinniśmy budować swoją przyszłość".

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Oceniam ten dokument, jako pracę na miernym poziomie, dlatego że on jest na ogólnych hasłach, że konsultacje, o których Pani mówi, którym teraz będzie podlegał to Łodzianie nie będą wiedzieli, co się kryje pod tymi ogólnymi hasłami. Oczywiście w niektórych punktach jest bardziej szczegółowy opis, natomiast niektóre punkty są w samych ogólnikach. Dlaczego w Strategii nie jest powiedziane, że większość spółek miejskich będzie sprywatyzowanych? Jakie spółki zamierza Pani sprywatyzować? Zobaczyłaby Pani, że na konsultacjach dużo więcej mieszkańców by się pojawiło, gdyby usłyszało, że Pani Prezydent zamierza sprywatyzować ZWiK, ZDiI i następne spółki. W tym dokumencie tego nie ma. Dlaczego jest na takim poziomie ogólnym? Czy taki dokument oczywiście po ewentualnych zmianach będziemy mieli przyjąć za ileś dni? Czy w takiej postaci ogólnych haseł, które tutaj są wymienione będziemy mieli go przyjmować"?

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak powiedział m.in.: „Nie ma i nie będzie, bo to jest Strategia, a nie działalność operacyjna. W momencie, kiedy przejdziemy do tego typu decyzji, wtedy tego typu decyzje faktycznie będą konsultowane".

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Ale czy na takim poziomie ogólności Radni dostaną dokument do przyjęcia?”

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak powiedział m.in.: „Tak, jak Pani Prezydent i Pan Dyrektor przedstawiali sposób dalszego postępowania z tym dokumentem, po konsultacjach społecznych Państwo dostaniecie dokument do zaakceptowania”.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała m.in.: „Jak szeroki będzie ten dokument, będzie zależało od samych Łodzian, czy będą chcieli coś bardziej uwypuklić czy nie. Czy będą chcieli, żeby to było bardziej zwięzłe w formie. Natomiast jestem przeciwniczką, żeby wszystkie rzeczy wpisywać do dokumentu strategicznego, bo zmieni się coś w polityce mieszkaniowej, pojawią się nowe środki dotyczące np. budownictwa socjalnego i będziemy zmieniać cały dokument strategiczny. Zdecydowanie łatwiej jest zmienić strategię mieszkaniową niż zmieniać całą Strategię. Dlatego uważam, że Strategia powinna być dokumentem ogólnym. Programy sektorowe, operacyjne powinny być już bardzo szczegółowe, łącznie z tym, że powinny wskazywać źródła finansowania i czas trwania oraz narzędzia do wdrażania tych programów”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Programy sektorowe i szczegóły, o których mówimy, powinny być już dzisiaj przedłożone jako załącznik do Strategii, ponieważ jeśli nie dzisiaj tylko za jakiś czas będziemy mieli podejmować decyzję o przyjęciu Strategii, to tak naprawdę nie będziemy wiedzieli, co kryje się pod ogólnym stwierdzeniem, ogólnie pozytywnie przyjętego hasła. Dlatego też Łodzianie, którzy będą mieli również debatować na konsultacjach o Strategii będą mieli problem ze stwierdzeniem, co się kryje pod ogólnym hasłem. Dlatego też namawiam Panią Prezydent do tego, aby dołączyła do tego jeszcze programy sektorowe, o których Pani przed chwilą mówiła i wtedy Łodzianie na pewno będą mieli większą chęć do tego, żeby dyskutować na temat tych dokumentów. Czy Pani Prezydent zechce to zrobić przed ostatecznym przedłożeniem Radzie Miejskiej do przyjęcia tego dokumentów”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju p. Wojciech Rosicki** mówiąc m.in.: „Elementem strategicznym w dokumencie jest zwrócenie uwagi na fakt, że zamierzamy prywatyzować spółki. Programem operacyjnym do tego dokumentu, który powstanie, będzie jakie i w jaki sposób. Teraz wskazujemy mieszkańcom i mówimy o tym, że założenie jest takie, że chcemy przejść do prywatyzacji spółek i to jest kierunek strategiczny. To jest założenie strategiczne tego, co chcemy zrobić”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Wielokrotnie na sesjach mieliśmy informacje, i najpierw przyjmowano dokumenty bardzo ogólne, a potem był drugi dokument, gdzie okazywało się, że Rada Miejska wcale się nie zgadza na jakiś szczegół. Wtedy Prezydent Miasta mówił, „no ale przecież Państwo Radni zgodziliście się”. Chodzi o to, że dzisiaj czy za jakiś czas mamy podjąć uchwałę o podobnym kształcie ogólności, a nie wiemy co się pod tym kryje. Jakie spółki, kiedy będą sprywatyzowane. Czy będzie możliwość przed przedłożeniem Radzie Miejskiej dokumentu Strategii, zapoznanie się, co kryje się pod określonymi hasłami ogólnymi, które mamy w Strategii”?

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała m.in.: „Jeżeli Łodzianie zadecydują, że nie są za prywatyzacją spółek, to być może tego nie wpiszemy w Strategię. To Łodzianie mają zadecydować. My nie będziemy mówić o bardzo szczegółowych rzeczach w Strategii. Gdybyśmy chcieli to zrobić, to Strategia byłaby przyjmowana dopiero w 2013 roku. Łódź nie

może tyle czekać. To ma być dokument ogólny, w którym będą zapisane ogólne kierunki rozwoju miasta. Szczegóły będziecie Państwo przyjmowali za każdym razem, kiedy będą uzupełniane i tworzone poszczególne strategie czy programy sektorowe. Jak Pan Radny widzi możliwość stworzenia tak szerokiego dokumentu? I w jakim czasie? On będzie sukcesywnie powstawał. Ten dokument nie będzie podstawą dla żadnej z władz do tego, żeby samodzielnie bez Państwa wiedzy sprywatyzować jakąkolwiek spółkę, ponieważ Statut jednoznacznie mówi, że Państwo musicie za każdym razem podejmować decyzję dotyczącą danej spółki. To jest wskazanie kierunków czy jesteśmy za tym, żeby pozbywać się mienia komunalnego, tam gdzie miasto nie potrzebuje czy jesteśmy za tym, żeby cały czas trzymać to mienie komunalne i zarządzać nim. Chciałabym przypomnieć, że na 26 spółek, w których miasto ma udziały, dochodowe są tylko 3 spółki. Za chwilę jedna może stracić dochodowość, o czym Państwo doskonale wiecie. W związku z czym każdy z tych tematów będzie budził olbrzymie emocje. Wrzucenie tego wszystkiego w jeden dokument strategiczny i przeprowadzenie konsultacji, to obawiam się, że te konsultacje nigdy nie dałyby pożądanego efektu. Skupmy się czy Łodzianie zaaprobują takie kierunki strategiczne dla miasta, a później realizujmy programy poszczególnych strategii, które będą konsultowane. Każda z tych strategii będzie konsultowana z Łodzianami. Państwo będziecie podejmowali decyzje o kierunkach Strategii i będą one dokumentami zatwierdzonymi przez Państwa. Wtedy będzie czas na te dyskusje. W tej chwili rozmawiamy o tym czy podstawą i kierunkiem jest Łódź otwarta na świat. Nigdy żadna Strategia nie miała formy rzeczywistej strategii w tym mieście. To jest pierwsza nie tylko w klasterze przemysłowym, ale mówi o kompletnej strategii rozwoju Miasta".

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju p. Wojciech Rosicki** mówiąc m.in.: „W dokumentach strategicznych, jakie powstawały, i w których brałem udział były zawarte tezy. Budujemy, rozwijamy sieć aptek w Polsce. Tam nie było wskazane, które apteki mamy kupić, w jakim czasie, bo to dopiero podlegało rozwiązaniom operacyjnym. Za to dokument strategiczny, jaki był przedstawiany inwestorom na giełdzie, określał kierunek. Ale nie było powiedziane, którą spółkę kupujemy i w jakim czasie. To było tylko wskazanie kierunku rozwoju".

Radna p. Joanna Kopcińska powiedziała m.in.: „W politykach sektorowych brakuje mi sektora zdrowia w związku z czym nie mogę zadać pytania, a była dzisiaj mowa o tym, że wiele rzeczy jest podstawą, ale podstawą każdego dużego miasta jest chociażby zapewnienie opieki dla osób wymagających opieki hospicyjnej. To jest podstawa, której nadal nie ma. Czy i kiedy będą przedstawione harmonogramy do programów, które zostały wymienione w Strategii"?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju p. Wojciech Rosicki** mówiąc m.in.: „Do końca stycznia chcemy zamknąć konsultacje z mieszkańcami i z Państwem na tematy dokumentu. Dopiero, jak dokument nabierze finalnego kształtu będziemy mogli zaproponować konkretny harmonogram. Chcielibyśmy żeby wszystkie programy zostały konkretnie opisane ze wskaźnikami i miernikami do końca 2012 roku, w tym również polityki sektorowe".

Wobec braku dalszych pytań **przystąpiono prezentowania stanowisk klubowych:**

Przewodniczący Klubu Radnych PO, radny p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Jeden z dziennikarzy powiedział czy to będzie sąd nad Panią Prezydent. Okazuje się, że to jest sąd nad Łodzią. Co prawda jeden z podejrzewanych, że będzie głównym oskarżycielem uciekł, ale będziemy mam nadzieję mogli ocenić to, co się w Łodzi stało i co się stanie. W sprawie

Strategii tak naprawdę ważna jest przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. I o tych trzech sprawach będę starał się powiedzieć. Jeśli chodzi o przeszłość, to od lat w Łodzi nie było takiego dokumentu. Nie jest prawdą, że w Łodzi nigdy nie było Strategii, ale nigdy nie było takiej. Strategia McKinseya, była strategią fragmentaryczną, dotyczącą jednej dziedziny życia naszego miasta. Strategie, które były przyjmowane często miały taką nazwę, ale służyły jako dokument, który był podstawą do uzyskiwania środków europejskich. Natomiast bardzo istotne w tym dokumencie jest ujęcie. Najważniejsze w tym dokumencie są konsultacje społeczne, czyli to co się dzieje teraz i w przyszłości. To jest właśnie różnica pomiędzy tym, a innymi dokumentami strategicznymi. Bez konsultacji dokument byłby niepełny i będzie niepełny, bo takie jest założenie autorów. W tym Strategię należy traktować jako wyzwanie, bo on jest wyzwaniem, propozycją dla Łodzian do rozmowy o najważniejszych celach. Padały głosy ze strony Radnych, że ten dokument trzeba przeczytać, tę część strategiczną prawda, tylko wszyscy wiemy, że część strategiczna, dzięki wnioskowi o dostęp do informacji publicznej funkcjonuje od kilku tygodni w internecie. To też jest novum, bo dawniej tak nie było. Trzeba pamiętać o tym, że Łódź to nie tylko i wyłącznie ta sala. Radni PO dostrzegają, że Łodzianie mają wiele do zaproponowania i można to do Strategii włączyć. Pamiętajmy, że w regulaminie konsultacji społecznych mówiło się wyraźnie o tym, że konsultacje powinny być przeprowadzone na możliwie wczesnym etapie zaawansowania dokumentu. Biorąc pod uwagę ten fakt, liczymy że konsultacje w sposób znaczący uzupełnią Strategię. Jest diagnoza, są pewne filary, ale to nie znaczy że tych filarów ma być określona ilość. To jest otwarty katalog i tak my Radni PO widzimy w tej chwili ten dokument. Można mówić o poszczególnych zapisach i pewnie tylu ilu jest Radnych, tyle będzie głosów, czego nie ma, co się znalazło, będą głosy krytyki, ale fundamentalnym w tym jest to, żeby nie mylić Strategii z WPF. To są jednak dwa inne dokumenty i my mamy możliwość kształtowania WPF i w zawiązku z tym możemy wpływać na to, co tam się znajdzie. Na Strategię też, ale trzeba pamiętać, że ona jest znacznie szerszym zakresie poddawana konsultacjom społecznym i warto to wziąć pod uwagę. W Strategii była mowa o teraźniejszości. Jest rewitalizacja, jest dworzec, są autostrady, to są fakty. Nie ma co o tym mówić. Stare dokumenty mogły tego nie dostrzegać, bo tego nie było. Ale kolejne novum walka z biurokracją. Tego nigdy tak wyraźnie w dokumentach strategicznych nie zaznaczano. Oczywiście jest pytanie, jak to się przełoży na poszczególne działania. Myślę, że to jest ważny gest w stosunku do Łodzian. Jest temat zaangażowania społecznego. W poprzednich strategiach nie było tego tematu tak rozwiniętego i sam sposób procedowania Strategii i deklaracje, które tu padły w toku odpowiedzi na pytania są deklaracjami wskazującymi na to, że ten temat jest dostrzegany jak nigdy dotychczas. Wreszcie o przyszłości, bo to jest w dokumencie najważniejsze. Można tworzyć pewne hasła, można mówić o Łodzi jak o Mediolanie wschodu i to jest wyzwanie z którym warto się zmierzyć, ale tylko wtedy będzie to skuteczne, kiedy będzie to Strategia przyjęta przez Łodzian, nie tylko przez nas Radnych. Istotna jest zgoda Radnych, Prezydenta i zaangażowanie Posłów, ale to nie jest Strategia, tylko dlatego, że ją przedyskutujemy i tu przyjmiemy. To jest Strategia, która ma sens tylko wtedy, kiedy będzie z zaangażowaniem nas wszystkich realizowana i o to w imieniu Klubu Radnych PO apeluję".

Prowadzenie obrad przejęła **wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska**.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS, radny p. Marek Michalik powiedział m.in.: „Bardzo dobrze, że w końcu rozmawiamy po roku czasu o sprawach najważniejszych. W tym ujęciu poprzedni rok uważam za stracony, dlatego, że o tych najważniejszych rzeczach nie rozmailiśmy. Przez ok. dziewięć miesięcy Pani Prezydent z Klubem Radnych PiS nie rozmawiała w ogóle. Dobrze że rozmawiamy, bo cóż może być ważniejsze dla naszego

miasta, niż Strategia na najbliższe lata. Po wystąpieniu p. Mateusza Walaska poczułem się znacznie lepiej, niż po wystąpieniu Pani Prezydent, bo chociaż przez moment poczułem, że jestem w Mediolanie północy. Po wystąpieniu Pani Prezydent niestety nie miałem tego odczucia i chcę wrócić na te tory. Powinniśmy wyjść z tej sali podobnie, jak to zrobił Klub Radnych SLD. Powinniśmy wyjść dlatego, że nie robi się tak, że daje się dokument w ostatniej chwili i mówi się, z grzecznym uśmiechem, że wszystko jest ok. Strategię buduje się od dołu, a nie od góry. Nie narzuci Pani nam tej Strategii nie narzuci też Klubowi SLD. Tak naprawdę Pani głównym celem powinno być to, żeby zjednać sobie opozycję, żeby pozyskać ją dla tej Strategii, a tutaj na samym początku budowania tej Strategii Pani odrzuciła część. Powinniśmy się zachować tak samo, tylko że w imię odpowiedzialności nie zdecydowaliśmy się, bo wolimy jednak dyskutować o Strategii, ale rozumiemy stanowisko Klubu SLD. Niestety jest Pani w polityce bardzo krótko i nie może Pani pamiętać takich sytuacji, jak chociażby ja pamiętam. Prezydent Miasta p. Czekalski, który budował Strategie, to zanim ją przedstawił na tej sali, to rozmawiał ze wszystkimi partiami politycznymi w mieście. Podobnie strategie budowali wszyscy prezydenci. Prezydent p. J. Kropiwnicki Strategię budował dłużej niż Pani. Po roku czasu nie miał jej i nawet nie starał się o Strategie, dlatego, że były lepsze czasy i lepsza koniunktura. Dopiero sytuacja wymusiła zbudowanie Strategii, ale zanim podał tę Strategię Radnym, odbył podróż konsultacyjną, przedstawił założenia, pewnego rodzaju tezy i dopiero przeszedł do budowania Strategii. Z konsultacji dwója. W moim przekonaniu to wielkie otwarcie, o którym Państwo mówicie niestety nie jest otwarciem na miarę reform Druckiego – Lubeckiego w naszym mieście, a właściwie w tej części Królestwa Polskiego. Zmiany, które Pani proponuje nie wywołają tak pozytywnych zmian, jak tamte reformy i otwarcie się Łodzi nie tylko na to, co działo się wewnątrz, ale przede wszystkim na to, co działo się na zewnątrz i na bardzo dobre kontakty z Rosją. W związku z tym chciałbym powiedzieć, że wydaje się, że rok sprawowania przez Panią władzy jest rokiem administrowania. Tutaj nic wielkiego się nie pokazało. Po raz pierwszy jest dokument, o którym możemy dyskutować. Dokument bardzo niedoskonały, o którym Klub PiS nie ośmieliłby się powiedzieć, że to jest dokument na miarę XXI wieku. Być może w wyniku przepracowania tego dokumentu będzie można tak o nim powiedzieć. Jest pewnego rodzaju nieporozumieniem, że urzędnik najwyższego szczebla p. Rosicki z tej trybuny mówi, że nie było wcześniej żadnych Strategii. Otóż chcę Pani powiedzie, że każdy Prezydent Miasta miał swoją strategię. Począwszy od prezydenta p. G. Palki, przez p. M. Czekalskiego, p. K. Panasa, p. J. Kropiwnickiego. Teraz Pani będzie miała Strategię i bardzo dobrze. Także i z tego powodu, że z jakichś niezrozumiałych dla mnie przyczyn Pani nie chciała, choć była Pani zobowiązana przez ostatni rok, realizować Strategii McKinseya, która była przyjęta w okresie prezydenta p. J. Kropiwnickiego, którą Pani realizowała jako Wiceprezydent Miasta. Nie rozumiem, dlaczego Pani nie sprawozdawała z tej Strategii, dlaczego Pani nie pokazała co zostało zrobione. Kiedy patrzę na to, co Państwo proponujecie w tej Strategii, jeżeli chodzi o rozwój, to te branże rozwojowe są przepisane expressis verbis ze Strategii McKinseya. Nie ma żadnej różnicy. Źle jest, jeżeli Prezydent nie potrafi się w sposób racjonalny odnieść do przeszłości. Odnoszę wrażenie, że Pani za wyjątkiem krytyki nie potrafi się w sposób racjonalny odnieść do przeszłości. Zachęcam Panią do takiego myślenia, żeby powiedzieć „to było dobre i to będę kontynuować, to było złe, nie będę tego robić". Przecież takie rzeczy są. Pani natomiast decyduje się na to, żeby o wszystkich, którzy do tej pory rządzili w naszym mieście mówić, że było źle. To nie jest dobra polityka, na której pani zbuduje swoją Strategię. Odcinanie się od przeszłości mówiąc, że wszystko było źle jest złą polityką. Niech Pani zejdzie z tej drogi. Pan dyrektor Rosicki użył dosyć ryzykownego sformułowania, mówiąc że Łódź nie skorzystała na boomie. Otóż Panie dyrektorze, nie wiem, co Pan w tym czasie robił, ale ja w tym czasie tutaj byłem. Wiceprezydent Miasta p. M. Cieślak też tutaj był, Pani Prezydent też współpracowała także z prezydentem p. Kropiwnickim i chcę Panu powiedzieć,

że Infosys, Gilette, Dell, i wiele innych firm znikąd się nie wzięło. Wiem, że nie Pan był zaangażowany w proces ściągania tych firm, ale proszę nie mówić, że nie skorzystaliśmy. Twierdzę, że skorzystaliśmy. Gotów jestem polemizować, jeżeli Pan stwierdzi, że może w zbyt mały sposób skorzystaliśmy. Choć i tutaj chciałbym Panu przypomnieć, że w waszym dokumencie jest mowa o tym, że bezrobocie jest 10% – 11 % a chciałbym przypomnieć, że za prezydenta p. J. Kropiwnickiego było 5% - 6%. Trzeba o tych rzeczach pamiętać. Nie można się w sposób bezrozumny odcinać od przeszłości. Ona była, ale wcale nie była taka zła. Pan Cieślak, jako Prezes ŁSSE święcił wielkie triumfy, bo to do niego ostatecznie przychodzili ci inwestorzy. Oczywiście jesteśmy gotowi współpracować, jeśli Pani Prezydent nas zaprosi do tego. Lepiej późno niż wcale. Można też powiedzieć, że „lepszy wróbel w garści niż gołąb na dachu", ale czy warto tak naprawdę stawiać na wróble? Wydaje nam się, że nie i że trzeba poszukać innych ptaków, może większych i bardziej drapieżnych. Chyba że w Łodzi zostały już tylko wróble".

Następnie **przystąpiono do fazy dyskusji**:

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.: „Nie jest prawdą, że prezydent p. J. Kropiwnicki miał jakąkolwiek Strategię rozwoju miasta. Pan Kropiwnicki miał jedynie Strategię sektorową, odnoszącą się tylko i wyłącznie od obszaru gospodarczego. To nie była całkowita Strategia rozwoju miasta. Brakowało obszarów funkcjonowania miasta, dlatego ten dokument nie obejmował całości problemów, nie diagnozował ich w sposób właściwy i efektem braku tego dokumentu, braku programów operacyjnych, przygotowanych na rozwiązywanie konkretnych problemów jest chociażby diagnoza w zakresie rozpadających się kamienic. To jest efekt tego, że te obszary miasta, a także polityka mieszkaniowa nie była uznawana za prezydenta p. J. Kropiwnickiego na tyle ważną, żeby dla niej skonstruować jakikolwiek program operacyjny i jakiekolwiek działanie. Bardzo się cieszę, że dzisiaj odbyła się dyskusja, bo ja rozumiem, że dzisiaj rozpoczynamy dyskusję nie tylko na temat tego, co jest w szkicu Strategii, bo będę się upierał, że to jest szkic Strategii, ale mam nadzieję, że przedmiotem konsultacji będzie to, jak ten dokument ma w ogóle wyglądać i jakim celom ma służyć. Moim zdaniem ta dyskusja też jest bardzo ważna, nie tylko zapisy w tym co dzisiaj otrzymaliśmy. Dzisiaj jesteśmy na takim etapie, w którym mamy pewne elementy dokumentu strategicznego. Mamy wizje, misje, mamy diagnozę, która nie została jeszcze do tego dokumentu włączona, ale mam nadzieję, że będzie. Musi być zintegrowanie tych dwóch dokumentów. Mamy też dzisiaj cele strategiczne, które będą przedmiotem dyskusji i debaty mieszkańców. Natomiast brakuje mi celów pośrednich, których nie mamy, brakuje mi substrategii dla poszczególnych celów strategicznych, brakuje mi programów strategicznych i operacyjnych. To są te elementy, które muszą zostać wypracowane. Są tylko dwie drogi, które należy obrać. Albo obierzmy drogę w której UMŁ będzie przedstawiał poszczególne elementy do konsultacji społecznych, albo zdecydujemy się na budowanie Strategii w modelu partycypacyjnym i one będą budowane już od dzisiaj, w ramach całościowej dyskusji. Też taki model jest i można go zrealizować. Bardzo zależałoby mi na tym, abyśmy jednak pokazali pewne programy strategiczne, które można i należy zrobić. To nie jest tak, że jak będziemy mieli programy strategiczne i będzie zmieniała się rzeczywistość i będziemy mieli środki unijne, albo ich nie będziemy mieli, to będziemy musieli zmieniać całą Strategie. Zachęcam do tego, aby przedmiotem konsultacji była także struktura dokumentu. Bo jeśli to ma być struktura oparta tylko o to, co dzisiaj otrzymaliśmy to nie będzie to Strategia, to będzie deklaracja o charakterze politycznym, nie o charakterze operacyjnym, ani strategicznym. To jest nam dzisiaj bardzo potrzebne. To jest pierwsza dyskusja w Łodzi od kilku lat, nad kierunkiem, w którym miasto zmierza i nieprawdą jest, to co powiedział

p. M. Michalik, że wcześniej jakakolwiek Strategia w mieście obowiązywała. To była tylko Strategia sektorowa i to było złe rozumienie sposobu zarządzania miastem".

Radny p. Łukasz Magin powiedział m.in.: „Pozwolę siebie wrócić do kwestii stadionów, które poruszałem w ramach pytań, dlatego że jest to sprawa szczególnie mi bliska. Zajmowałem się tymi tematami, jako Wiceprezydent Miasta. Nie przekonuje mnie niestety argumentacja, że te dwa obiekty stadionowe nie powinny znaleźć się w Strategii Miasta, bo są to już inwestycje realizowane. W dokumencie, jaki dzisiaj otrzymaliśmy znajdują się inwestycje infrastrukturalne, które są już w fazie realizacji bądź za chwilę ta faza nastąpi. W związku z tym mam prośbę do p. Rosickiego, aby jako już drugi wniosek konsultacyjny wpisał to, żeby obydwa obiekty stadionowe w rozstrzygniętej już dzisiaj lokalizacji znalazły się w tym dokumencie".

Radny p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Radny p. Adamczyk pytał czy Łódź jest w garażu. Łódź nie jest w garażu niestety. Może byłoby dobrze, żebyśmy byli w tej chwili i żeby ten nasz statek, którym wszyscy płyniemy mógł stać spokojnie w garażu i bez presji czasu. I moglibyśmy go spokojnie zreperować. Niestety w garażu nie jesteśmy. Łódź raczej jest na mieliźnie, a na mieliźnie nie jest zbyt bezpiecznie. Oczywiście patrząc z takiej perspektywy dobrze jest wiedzieć, co w takiej kryzysowej sytuacji chce się robić. Jeśli z mielizny chce się wydostać, to bezwładne krzątanie się po pokładzie sytuacji nie zmieni. Patrząc z tej perspektywy Strategia Łodzi jest potrzebna. Przyznam się szczerze, że nie lubię debat politycznych o Strategii, a na tej sali uczestniczyłem co najmniej w kilku debatach o strategii rozumu. Rację ma p. Michalik, a nie p. Rosicki, że w każdej kadencji odbywaliśmy taką debatę i każdy Prezydent przedstawiał Strategię, która była przyjmowana uchwałą Rady Miejskiej. Co więcej żadna z tych Strategii nie została uchylona. Nie było tak, że nowe uchwały Rady Miejskiej uchylały stare Strategie. Każdy z tych Prezydentów, mając świadomość popełnionych błędów czy chcąc wytyczyć trochę inny kurs, starał się coś dobrego z poprzednich Strategii czerpać. Nie lubię tych debat, ponieważ uważam, że Strategia powinna być dokumentem w miarę ogólnym. Im bardziej dokument jest ogólny tym bardziej ogólnie nad nim dyskutować. Pamiętam jak p. M. Czekalski mówił, że Strategia jest dokumentem ogólnym i to na nim będą wyrastać programy szczegółowe. Dokładnie te same zarzuty słyszałem ze strony opozycji, że jest za ogólna. Słyszałem odpowiedzi, że będą wyrastać programy szczegółowe i one były i w sposób oczywisty też przez lata się zmieniały. Jesteśmy w tym samym miejscu, w którym byliśmy. Dobrze że Pani Prezydent przygotowuje nowy dokument, który będzie w jakiś sposób wyznaczał kierunek naszych działań. Strategia sens ma tylko wtedy, kiedy to nie będzie Strategia Prezydenta, grupy Radnych. Ona ma sens tylko wtedy, jeśli będzie ogólnie akceptowalna przez całą Radę Miejską i większość mieszkańców. Te poprzednie Strategie właśnie takie były. W różny sposób udawało się dojść do konsensusu. Konsensus da się uzyskać, jeśli ten dokument będzie miał charakter ogólny. Im bardziej wejdziemy w rozwiązania szczegółowe, tym bardziej ten dokument będzie dla nas nie do przyjęcia. Z moim poprzednikiem całkowicie się nie zgadzam. Jeśli radny p. Ł. Magin chce w Strategii zapisać, że mamy wybudować dwa stadiony dla Łodzi ze środków miejskich, to ja za taką strategią nie zagłosuję. Jeśli zapiszemy, że uważamy, że miasto powinno zapewnić infrastrukturę sportową dla mieszkańców Łodzi, jestem w stanie to poprzeć. Diabeł tkwi w szczegółach. Byłoby dobrze, gdybyśmy byli w stanie zbudować taką Strategię, co do której się zgodzimy do szczegółów i która będzie na lata, nawet jeśli będzie ulegała modyfikacjom. Taka Strategia, do której Radni opozycji powiedzą nas to kompletnie nie interesuje i wyjdą, a z drugiej strony powiedzą, to nie jest nasz dokument i my go nie akceptujemy. Opozycja ma to do siebie, że wcześniej czy później dochodzi do władzy. Jeśli będzie jej głównym celem, że jak tylko dojdzie do władzy to Strategię, która została

narzucona wyrzuci do kosza, to nawet jeśli to będzie dobra Strategia nie ma żadnego sensu. Zachęcam do zbudowania szerokiego porozumienia nad Strategią i pozyskania dla niej głosów zarówno tych Radnych koalicyjnych jak i tych zbulwersowanych Radnych opozycyjnych. Tylko taka Strategii będzie miała sens i tylko wokół takiej Strategii będziemy mogli się skupić i podjąć rywalizację z innymi miastami, w której czasami przegrywamy".

Radny p. Łukasz Magin powiedział m.in.: „Pragnę przypomnieć, że obydwie inwestycje znajdują się w WPF i znalazły się tam na wyraźny wniosek Pani Prezydent. Dziwne, że taki wniosek o umieszczenie tych inwestycji trzeba dzisiaj stawiać, bo ja zakładam, że powinniśmy w ramach gospodarowania miastem zachowywać się w sposób rozsądny i działać na zasadzie jakiegoś logicznego rozwoju inicjatyw, jakie podejmujemy. Jeżeli na wniosek Pani Prezydent te dwie inwestycje znalazły się w WPF, to nie widzę żadnych przeszkód, żeby na wniosek Pani Prezydent w dokumencie strategicznym Miasta te inwestycje znalazły swoje odzwierciedlenie".

Radny p. Marek Michalik powiedział m.in.: „W dokumencie jest grecki budynek. On oczywiście przypomina ten grecki budynek, który stał na 3 filarach w Strategii McKinseya. Oczywiście wypełnienie tego jest inne. W tych dwóch filarach są inne rzeczy, ale też warto, że żeby bronić tamtej Strategii, bo jestem jej pewien. Pierwszy filar mówił o tym, że powinniśmy zmierzać do tego, żeby pozyskiwać dużych inwestorów i pokazywał pewnego rodzaju działania, może brak było sektorowych, dokładnie określonych, o których radny p. Domaszewicz mówił. Nie było to obudowane polityką sektorową, ale w jakimś sensie lepszą, bądź gorszą było obudowane, a na pewno przynosiło rezultaty. Drugi filar był niezwykle ważny, o którym często mówiły inne strategie, a ta Strategia podniosła go do rangi filaru. To była cała polityka związana z małymi i średnimi przedsiębiorstwami, których w Łodzi jest ok. 90 - 100 tys. Jestem pewien, że w tej Strategii też to się znajduje, tylko gdzieś z tyłu i pewnie będzie obudowane w politykę operacyjną jedną z wielu. Nie wiem czy to dobrze. Mnie się wydaje, że nie za dobrze. Najciekawszym był trzeci filar, który mówił tym, co jest marką Łodzi, co powinniśmy rozwijać, jako Łódź i mówił przede wszystkim o Łodzi filmowej. Tutaj zupełnie tego brak. W tym filarze trzecim Łódź – filmowa pojawiała się. Pojawiała się także ul. Piotrkowska, której tutaj także nie ma. Trzeci element, jakiego nie ma a jaki istniał, to Festiwal Dialogu Czterech Kultur. Z oczywistych powodów rozumiem, że tych dwóch elementów nie da się rozwijać, ponieważ została zawieszona biała flaga. Natomiast wszystkie kwestie infrastrukturalne stanowiły tzw. trzeci filar. „Budynek grecki" również do złudzenia taki sam. Na zakończenie, być może chociażby dla historyków, należałoby odnotować, że jest to strategia w podobny sposób zbudowana".

Ad vocem głos zabrał **radny, p. Bartosz Domaszewicz**, który powiedział m.in.: „To, że w strategii został wykorzystany taki sam graf nie oznacza, że jest taka sama treść. Nie ma ona żadnego odniesienia do obszaru polityk społecznych, ponieważ nie było to przedmiotem zainteresowania. Strategia przygotowana przez prezydenta Miasta p. J. Kropiwnickiego była strategią wąską, sektorową, nieobejmującą wszystkich obszarów funkcjonowania Miasta. Ja oczekuję, aby został wypracowany całościowy dokument, który posiadają w większości duże miasta w Polsce".

Radny, p. Jacek Borkowski powiedział m.in.: „Chciałbym podkreślić, że pierwszy raz jest szansa na to, aby została stworzona strategia partycypacyjna. To nie jest strategia, którą Miasto tworzy tylko i wyłącznie dla Miasta, ale przede wszystkim dla ludzi. Dlatego też apelowałbym do Pani Prezydent o uzupełnienie strategii o pewne punkty dokładnie mówiące o tym, w jaki sposób i kiedy będzie ona realizowana oraz na jakich poziomach tj.

zadaniowym, operacyjnym czy strategicznym. Ponadto apelowałbym, aby znalazły się w strategii stosowne zapisy o tym, w jaki sposób Miasto zadba o zdrowie, bezpieczeństwo, politykę mieszkaniową i edukacyjną a także, w jaki sposób Miasto będzie rozwiązywało problemy samej pracy, jako czynnika, który powoduje przyrost naturalny. Chciałbym również, aby w strategii nastąpiło odniesienie do polityki wspólnotowej, czyli prorodzinnej, która będzie sprzyjała dobremu sąsiedztwu oraz współpracy z organizacjami samorządowymi oraz pozarządowymi. Zależy mi również, aby w strategii nastąpiło odniesienie się w sposób rzeczowy do polityki przestrzennej i mieszkaniowej, jeżeli chodzi o przestrzeń gospodarczą. Ważna jest przestrzeń informacyjna i komunikacyjna. Martwi mnie jednak, że obecnie polityka w zakresie komunikacji w Mieście sprawia, że Łódź upada a nie odradza się. Marzy mi się, aby w strategii zawarte zostały zapisy o zrównoważonym transporcie, o pewnej polityce, która jest odwrotna w stosunku do tego, co obecnie wykonuje Zarząd Dróg i Transportu, ponieważ wiele milionów złotych wydawanych jest na drogi o wielkich przekrojach. Dlatego też ważne jest, aby w strategii znalazły się odpowiednie zapisy mówiące o tym, w jakim kierunku Miasto zmierza, jeśli chodzi o politykę komunikacyjną. W strategii powinny znaleźć się jasne zapisy mówiące o tym, w jaki sposób strategia będzie realizowana i monitorowana".

Radna, p. Urszula Niziołek – Janiak powiedziała m.in.: „Dla mnie wzorcową strategią była strategia Wrocławia, która w sposób hasłowy wytyczała, jak urzędnicy mają podchodzić do mieszkańców, jak władze powinny traktować postulaty mieszkańców. Były to rozwiązania na zasadzie postawienia problemu i kroków, które należy podjąć, aby te problemy rozwiązywać. Obecnie mamy szansę opracować strategię przy udziale mieszkańców. Mam nadzieję, że konsultacje społeczne będą prowadzone w sposób profesjonalny i otwarty, że mieszkańcy wypełnią treścią zręby tej strategii. Jestem przeciwna wpisywaniu do strategii konkretnych projektów, pod konkretnymi nazwami, ponieważ nie od tego są strategie. Z pewnych strategii nie powinniśmy korzystać, ponieważ konkretne wydarzenia nie odbywają się już w Łodzi. Powinniśmy raczej wytyczać ścieżki w sposób coraz bardziej szczegółowy niż zapisywać, że nastąpi realizacja jakiegoś zadania w konkretnym miejscu. Cieszę się, że strategia będzie opracowywana wspólnie z mieszkańcami. Ponieważ nie odstąpiliśmy od strategii McKinseya istnieje możliwość zajęcia się dwoma pozostałymi filarami dotyczącymi wspierania w Mieście drobnej przedsiębiorczości. Istnieje oferta dla dużych przedsiębiorstw, co było niespójne ze strategią marki Miasta, ponieważ niewielka ilość przemysłów kreatywnych jest w stanie zapewnić ogromną ilość miejsc pracy, czy zaangażowanie ogromnych środków. Jednocześnie przemysły kreatywne potrzebują naszego wsparcia, aby firmy lokowały się w Łodzi, aby osoby kończące wyższe uczelnie o takich profilach zostawały w Łodzi".

Radny, p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Chciałbym odnieść się do prowadzonej dyskusji. Słuchając głosów w dyskusji nie wiem, o jakim Mieście jest mowa, ponieważ słyszymy bajki o mchu i paproci, o 5% bezrobociu, którego w Łodzi nigdy nie było oraz o pozyskaniu Della dzięki strategii McKinseya, a przecież wiadomo, że pierwszy wariant tej strategii nie przewidywał branży IT. Jest to ciekawy przykład, ponieważ strategia mówiła wyraźnie o logistyce, tzw. „białym montażu" oraz BPO. Procedowany dokument jest dokumentem kierunkowym. Należy mówić o problemach globalnych, co rzadko pojawia się w dyskusji. Nie chciałbym, aby z dyskusji wyniesiono wrażenie, że radni przebijają się w propozycjach. Strategia powinna stanowić pewne kierunki, o których należy rozmawiać. Sądzę, że tego właśnie zabrakło w prowadzonej dyskusji".

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji, jej podsumowania dokonała prezydent Miasta Łodzi p. Hanna Zdanowska, która powiedziała m.in.: „Uważam, że przeprowadzona dyskusja była dobrą z takiego powodu, że nikt nie zakwestionował wizji i misji strategii, czyli czegoś, co było najważniejsze. Nikt nie skupił się na najważniejszych strategicznych celach dokumentu. Świadczy to o tym, że Państwo Radni akceptują taki zakres. Chciałabym podkreślić, że gdyby było faktycznie w Łodzi tak cudownie, to za słowami radnego p. M. Walaska użyłabym stwierdzenia, że to są bajki. Nie mówię, że wszystko, czego dokonali poprzednicy było złe, ponieważ w obecnej strategii jest sporo kontynuacji działań poprzedników. Nie mogę jednak zgodzić się z tym, że Łódź posiadała kiedykolwiek jeden spójny dobry dokument strategii, obejmujący wszystkie aspekty życia w Mieście. My chcemy stworzyć taką strategię przy współudziale wszystkich Państwa Radnych. Przepraszam Klub Radnych PiS, jeżeli poczuł się urażony brakiem konsultacji strategii. Obiecuję, że będę je teraz przeprowadzała. Skończyły się wybory i mam nadzieję, że Państwo również w inny sposób będziecie prowadzić rozmowy o wielu sprawach, nie w sposób polityczny, ale merytoryczny. Strategia jest przyszłością mieszkańców Łodzi, naszych dzieci i wnuków. Przedmiotowa strategia, jeżeli zostanie we właściwy sposób sformułowana i wdrożona, wyznaczy perspektywę życia łodzian. Myślę, że wszyscy, niezależnie od reprezentowanych opcji, jesteśmy to winni przyszłym pokoleniom”.

Na tym zakończono procedowanie punktu 6 porządku obrad.

Ad pkt 7 - Sprawozdania z wykonania uchwał Rady Miejskiej i z działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie między sesjami.

Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miejskiej stanowi **załącznik nr 9** do protokołu.

Sprawozdanie z działalności Prezydenta Miasta Łodzi stanowi **załącznik nr 10** do protokołu.

Ad pkt 8 - Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w okresie między sesjami.

Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w okresie między sesjami stanowi **załącznik nr 11** do protokołu.

Następnie **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** ogłosiła przerwę obiadową.

Po przerwie obiadowej, obrady wznowiła **wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska.**

Ad pkt 4 - Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych (po przerwie obiadowej).

Informację o trybie i sposobie załatwienia interpelacji złożonych w terminie od 3 do 17 listopada 2011 r. przedstawiła **sekretarz Miasta p. Barbara Mrozowska – Nieradko**. Szczegółowa treść informacji stanowi **załącznik nr 12** do protokołu.

Nikt z radnych nie wyraził chęci zabrania głosu w dyskusji nad sposobem udzielenia odpowiedzi na zgłoszone interpelacje.

Ad pkt 5 - Interpelacje i zapytania pisemne (po przerwie obiadowej).

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak skierował do Prezydenta Miasta (bez odczytywania) dwie interpelacje. Pierwszą dotyczącą zainstalowania bankomatu na stacji kolejowej Łódź - Widzew. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 13** do protokołu. Drugą dotyczącą zlecenia przeprowadzenia przez Wydział Spraw Obywatelskich UMŁ kontroli gospodarki finansowej w Stowarzyszeniu Dzieci Wojny. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 14** do protokołu.

Radny p. Kazimierz Kluska skierował do Prezydenta Miasta (bez odczytywania) pięć interpelacji. Pierwszą dotyczącą oświetlenia alejek w parku Widzewska Górka. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 15** do protokołu. Drugą dotyczącą usunięcia schodów z płyt chodnikowych tzw. „górki", w miejscu przejścia dla pieszych, przez ulicę Puszkina i tory pomiędzy siedzibą Spółdzielni Mieszkaniowej „Batory", w związku z przebudową linii tramwajowej nr 3. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 16** do protokołu. Trzecią dotyczącą przeniesienia 8 słupków metalowych z pasa drogowego ograniczającego parkowanie samochodów na wprost szczytu wieżowca przy ul. Bartoka 61. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 17** do protokołu. Czwartą dotyczącą ujęcia w planie budżetu Miasta na kolejne lata boiska do piłki plażowej przy ul. Świętego Alberta Chmielowskiego. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 18** do protokołu. Piątą dotyczącą usunięcia ubytków na pasie parkingu przy ul. Bartoka na wprost sklepu Wędlinka. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 19** do protokołu.

Radny p. Adam Wieczorek bez odczytywania skierował do Prezydenta Miasta pięć interpelacji. Pierwszą dotyczącą planów budowy osiedla kontenerowego na terenie pomiędzy ulicami: Ksawerowską, Długą, Wycieczkową i Konną. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 20** do protokołu. Drugą dotyczącą zezwolenia na ruch tranzytowy na nowowybudowanej ulicy Rudzkiej i budowy drogi rowerowej. Szczegółowa treść interpelacji

stanowi **załącznik nr 21** do protokołu. Trzecią dotyczącą prac związanych z programem ochrony stanu technicznego dróg poprzez budowę Systemu Ważenia Pojazdów oraz projektów budowy dróg rowerowych a także modernizacji nawierzchni łódzkich ulic. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 22** do protokołu. Czwartą dotyczącą wyposażenia w sprzęt rehabilitacyjno – ortopedyczny wypożyczalni takiego sprzętu. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 23** do protokołu. Piątą dotyczącą niesłusznie przyznanych dodatków mieszkaniowych. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 24** do protokołu.

Ad pkt 9 - Zapytania i wolne wnioski.

Nikt z radnych nie wyraził chęci zabrania głosu w tym punkcie porządku obrad.

Ad pkt 10 - Zamknięcie sesji.

Wobec zrealizowania porządku obrad, **prowadząca obrady – wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska - Kińska** zamknęła XXVII /nadzwyczajną/ sesję Rady Miejskiej w Łodzi o godz. 14,30.